

ISSN 1689-8664

REDAKCJA
tel. 662 061 331

ODWIEDŹ NASZ PORTAL

LIPNO-CLI.PL

Bieżące informacje
z regionu
pod Twoją ręką

GMINA WIELGIE

Głupi żart skończył się
wypadkiem!

str. 2 - Aktualności

POWIAT/LIPNO

35 lat policji i 100 lat
kobiet w mundurach

str. 3 - Aktualności

GMINA WIELGIE

Rodzinna zabawa
w Zadusznikach

str. 8 - Fotorelacja

CZWARTEK
24 LIPCA 2025

ISSN: 1689-8664

2,99 zł
w tym 5% VAT

nr 15/2025 (837)

CLI



DWUTYGODNIK REGIONU LIPNOWSKIEGO

Konflikt zażegnany, dyrektorzy powołani

GMINA SKĘPE ▶ Rozstrzygnięte zostały konkursy na stanowiska szefów Miejsko-Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Skępem, żłobka w Wólce i dyrektora Szkoły Podstawowej w Czermnie. Nie było chętnego do objęcia sterów w szkole w Wólce, gdzie sytuacja okazała się bardzo trudna



Dyrektor Grzelak sama złożyła rezygnację

Posypały się dyrektorskie nominacje w mieście i gminie Skępe, większość w wyniku rozstrzygnięcia konkursu na stanowiska i jedna w wyniku powierzenia funkcji dla uspokojenia sytuacji w szkole. Chodzi o szkołę w Wólce.

Pani dyrektor sobie nie poradziła

– Nie wpłynęła żadna oferta od kandydata na stanowisko dyrektora w Wólce, a konkurs i tak

się musiał odbyć, komisja musiała się zebrać i stwierdzić, że konkurs nie został rozstrzygnięty – wyjaśnia nam Rafał Gołębiewski, burmistrz miasta i gminy Skępe. – I tak się stało. To dało mi możliwość wystąpienia do rady pedagogicznej o zaopiniowanie mojej propozycji powierzenia funkcji dyrektora na okres 10 miesięcy i tak zrobię, powierzę komuś te obowiązki i to komuś z grona pe-

dagogicznego szkoły im. Sejmu RP w Wólce. Każda szkoła leży mi na sercu, ale przez problemy jakie ona ma, tym bardziej jest mi na sercu. Ja się troszczę o tę placówkę, bo ta szkoła już dość przeszła. Tam jest sytuacja bardzo napięta.

Burmistrz pojechał na posiedzenie rady pedagogicznej do Wólki, porozmawiał, zapytał czy może ktoś chce objąć kierowanie placówką, wytypował wreszcie kandydata i powierzył mu pełnienie funkcji dyrektora szkoły w Wólce. Na „liście” burmistrza było troje nauczycieli z Wólki.

30 czerwca Rafał Gołębiewski wydał zarządzenie w sprawie powierzenia obowiązków dyrektora Szkoły Podstawowej w Wólce wieloletniej nauczycielce tej placówki, wcześniejszej dyrektorki szkoły i dyrektorki żłobka w Wólce, Agnieszce Wykrętowicz.

Agnieszka Wykrętowicz ma pełnić obowiązki dyrektora szkoły w Wólce od 1 lipca 2025 roku do 31 sierpnia 2029 roku, a więc przez pięć lat.

dokończenie na str. 29

Wielgie

Zmiany w urzędzie

Agnieszka Bieńkowska-Śliwińska nie jest już zastępcą wójta gminy Wielgie. Jej obowiązki łada dzień przejmie nowy sekretarz, którym został Jarosław Jeżewski.



Agnieszka Bieńkowska-Śliwińska (z lewej) nie jest już zastępcą wójta gm. Wielgie

Pierwszy miesiąc wakacji w gminie Wielgie stoi pod znakiem zmian na kluczowych stanowiskach w urzędzie gminy. Najpierw na początku lipca pojawiła się, zaskakująca dla wielu osób, decyzja wójta Sławomira Sadowskiego o odwołaniu swojej dotychczasowej zastępczyni Agnieszki Bieńkowskiej-Śliwińskiej. Zmiana zaskakująca? Raczej tak, tym bardziej forma. W zarządzeniu wójt Sadowski odwołał zastępczynię ze skutkiem natychmiastowym, z zachowaniem trzymiesięcznego okresu wypowiedzenia, zobowiązując ją do wykorzystania przysługującego urlopu oraz... zwalniając ze świadczenia pracy w okresie wypowiedzenia.

Czy więc zaszły jakieś okoliczności wpływające na szybką rotację w urzędzie? Wystąpiły nieporozumienia na linii wójt –

zastępca? – Od pewnego czasu było nam nie po drodze, następowały różnice zdań, a więc to była decyzja przemyślana, nie nagła – mówi wójt Sławomir Sadowski. – Rozstaliśmy się za porozumieniem stron.

Sadowski sam powołał Bieńkowską-Śliwińską, licząc na długofalową, owocną współpracę. Po roku dobiegła ona końca. To nie koniec zmian w gminie, a samorządowców uspokaja mieszkańców, bowiem wakatu na stanowisku zastępcy nie będzie. Swoją wieloletnią pracę w urzędzie kończy sekretarz Krzysztof Kalka, który odchodzi na emeryturę. Również w lipcu rozstrzygnięto konkurs na to stanowisko. Były trzy kandydatury, a nowym sekretarzem będzie Jarosław Jeżewski, dotychczasowy dyrektor Szkoły Podstawowej w Czarnem.

dokończenie na str. 2

Głupi żart skończył się wypadkiem!

GMINA WIELGIE ▶ 17-latek wziął bez pytania auto mamy. Pomiędzy braku uprawnień do kierowania zabrał na przejażdżkę 5 znajomych, w tym jednego, z braku miejsca, do bagażnika! W czasie jazdy siedzący obok kierującego pasażer, dla żartu, pociągnął za kierownicę auta! Doprowadził do wypadku



Skrajną nieodpowiedzialnością wykazali się młodzi mężczyźni, którzy postanowili przejechać się autem mamy jednego z nich. W niedzielę (13.07) 17-latek, pomimo braku uprawnień do kierowania, bez zgody i wiedzy właściciela, zabrał BMW i wraz z 5 swoimi kolegami wybrał się na przejażdżkę. Mieszkaniec gminy Skępe zabrał ze sobą pięciu nieletnich pasażerów (15-17 lat). Jeden z nich, z powodu braku miejsca, wsiadł do bagażnika auta!

— W czasie jazdy drogą z Wielgiego w kierunku Czarnego siedzący obok kierującego 17-latek

dla żartu pociągnął za kierownicę auta. Kierujący gwałtownie skontrował i stracił panowanie nad pojazdem. Auto „zatańczyło” na szosie, po czym wpadło do rowu. Na szczęście w tym momencie nie mijali ich inni pojazdy. Policję na miejsce wezwał świadek zdarzenia, który widział oddalające się od pojazdu osoby. Na miejscu został tylko 17-latek, który, jadąc w bagażniku, doznał urazu ręki — podaje KPP Lipno.

Pozostali uczestnicy zdarzenia wkrótce pojawili się na miejscu wraz z opiekunami. Nieodpowiedzialny kierowca i pasażer,

który doprowadził do wypadku, odpowiedzą przed sądem. Policjanci skierują do sądu wniosek o ukaranie siedzącego za kółkiem 17-latka za kierowanie bez uprawnień oraz przewożenie w pojeździe większej liczby osób niż określona w dowodzie rejestracyjnym auta, w tym jednego z podróżujących w bagażniku auta.

17-letni sprawca wypadku za swoje bezmyślne zachowanie usłyszy zarzut spowodowania zagrożenia bezpieczeństwa w ruchu drogowym.

(ak)

fort. KPP Lipno

Lipno

28-latka wjechała pod ciężarówkę

Do niebezpiecznie wyglądającej kolizji doszło w Lipnie na drodze krajowej nr 67, na skrzyżowaniu ulic Włocławska i Plac 11 Listopada. Kierująca renault 28-latka z Lipna nie ustąpiła pierwszeństwa pojazdowi ciężarowemu. Trafiła do szpitala.



Groźnie wyglądające zdarzenie drogowe na szczęście nie pociągnęło za sobą poważnych obra-

żeń. Doszło do niego w czwartek (10.07) po godzinie 6.00 w Lipnie, na drodze krajowej nr 67.

(ak)

fort. KPP Lipno

Gmina Wielgie

O włos od tragedii

Brakiem wyobraźni, a na pewno ostrożności, wykazał się kierujący ciągnikiem rolniczym, który próbował wyciągnąć auto ciężarowe, rozciągając linę przez jezdnię drogi wojewódzkiej w Chalinku. Nie oznakował jednak liny, czym spowodował bardzo poważne zagrożenie.



Kuriozalna i przede wszystkim śmiertelnie niebezpieczna sytuacja miała miejsce w piątek około godz. 12.00 w Chalinku, na drodze wojewódzkiej nr 558. Kierujący traktorem, próbując udzielić pomocy i wyciągnąć tzw. tira, rozciągnął w tym celu linę w poprzek jezdni. Niestety nie oznaczył jej w żaden sposób, co w tym momencie stworzyło ogromne zagrożenie dla przejeżdżających tamtędy pojazdów. Niestety na linę najechało auto osobowe, którym podróżował mężczyzna z dziećmi. Wszyscy to mieszkańcy gminy Wielgie.

— Zauważyliśmy z synem linę tuż przed maską. Nie było szans na reakcję. Dobrze, że lina pękła, bo ucięłoby nam wszystkim głowy. Nie mam pojęcia, jak można zrobić coś takiego. To kompletny brak wyobraźni. Mam nadzieję, że sprawca zostanie ukarany — mówi nam poszkodowany kierujący hyundaiem.

Zdaniem mężczyzny sprawca — kierujący traktorem zbiegł z miejsca zdarzenia. Na szczęście niedługo potem wezwana na miejsce policja ustaliła jego tożsamość. — Policja prowadzi czynności w tej sprawie. Wszyscy kierujący byli trzeźwi. Dla kierującego ciągnikiem skończy się to prawdopodobnie grzywną za spowodowanie zagrożenia na drodze — mówi Małgorzata Małkińska, rzeczniczka lipnowskiej policji.

Kierujący autem osobowym poprosił redakcję CLI o interwencję. Jak zaznacza, chodzi o to, by takie zachowania się nie powtarzały. Istotnie zagrożenie było w tym przypadku śmiertelne. Na szczęście nikomu nic się nie stało. Sytuacja pokazuje jednak, jak szkodliwe mogą być nieudolne próby udzielania pomocy na drodze. Bo jak inaczej nazwać rozciągnięcie liny przez jezdnię, bez jej jakiegokolwiek oznaczenia.

(ak), fot. nadesłane

Wielgie

Zmiany w urzędzie

dokończenie ze str. 1

— Sekretarz będzie w części swojego etatu pełnił obowiązki mojego zastępcy, a więc jest to istotna oszczędność dla gminy, bo zamiast dwóch etatów będzie jeden — dodaje wójt Sławomir Sadowski.

Gmina Wielgie nie będzie pierwszą, gdzie obowiązki zastę-

cy wójta pełni właśnie sekretarz. Taką praktykę z powodzeniem stosuje wiele gmin, bo i tak zazwyczaj sekretarz jest najbliższym współpracownikiem wójta czy burmistrza. Jeżewski nową funkcję zacznie pełnić jeszcze w lipcu.

Tekst i fot. (ak)

35 lat policji i 100 lat kobiet w mundurach

POWIAT/LIPNO ▶ 7 lipca na placu Komedy Powiatowej Policji w Lipnie świętowali mundurowi. Były awanse na wyższe stopnie i piknik rodzinny



WIĘCEJ ZDJEĆ NA NASZEJ STRONIE

LIPNO-CLI.PL



– W tym roku minęło 35 lat funkcjonowania policji (w 1990 roku policja zastąpiła milicję – red.) w oparciu o obecną ustawę – mówił insp. Paweł Cichacki, komendant powiatowej policji w Lipnie. – W tym krótkim czasie policja przeszła metamorfozę, w zależności od potrzeb i zagrożeń zmieniała swoje struktury, sposoby i metody walki z przestępczością, podlegała informatyzacji, modernizacji i cyfryzacji. W tym roku obchodzimy także 100-lecie kobiet w policji. Pamiętajmy, że na szacunek musimy sobie zasłużyć pracą i poszanowaniem prawa.

W święcie policji uczestniczyli także emerytowani policjanci reprezentowani przez

Wiesława Kośmidera, szefowie sądu i prokuratury oraz jednostek współpracujących z policją, samorządowcy ze starostą Krzysztofem Baranowskim na czele, rodziny policjantów.

– Dziękuję policjantom za każdy dzień spędzony w służbie na rzecz społeczeństwa lokalnego i całej Polski, bo wielokrotnie wyjeżdżamy, tak jak dzisiaj na granicę zachodnią wyjechało 24 policjantów – mówił insp. Jacek Witas, zastępca komendanta wojewódzkiego policji w Bydgoszczy. – Wspieramy również bezpieczeństwo w całej Polsce. Dziękuję za codziennie interwencje, które są coraz bardziej trudne. W naszym województwie przez weekend dochodzi

do ponad 2 tysięcy interwencji, średnio dziennie mamy 500 interwencji, ponad 2 tysiące legitymowanych. Życzę, by te interwencje były spokojne i żeby nie było podczas nich stresu. Przeprowadzamy je merytorycznie i spokojnie.

Rozkazem personalnym komendanta wojewódzkiego do stopnia nadkomisarza policji awansowana została komisarz Małgorzata Małkińska, a do stopnia komisarza policji – podkomisarz Łukasz Zdybel i Mariusz Mejjier. Awanse na stopień aspiranta sztabowego policji otrzymali starsi aspiranci: Artur Nerc, Paweł Ostrycharz, Robert Sadowski, Marcin Sarnowski, Radosław Urbański i Sławomir

Wojciechowski, na stopień starszego aspiranta policji aspiranci: Dawid Dąbrowski i Joanna Przybojewska, a na stopień aspiranta policji – młodszy aspirant: Jan Arent, Sławomir Chojnacki, Krzysztof Jastrzębski, Krystian Jaworski, Damian Sobociński, Dariusz Szpanelewski, Kamil Tyburski, Tomasz Ziółkowski.

Rozkazem komendanta powiatowego policji w Lipnie na stopień sierżanta sztabowego policji awansowani zostali starsi sierżanci: Sebastian Biegański, Leszek Cieszkowski, Jakub Jaworski i Katarzyna Kazanecka, na stopień starszego sierżanta – sierżanci: Karol Wiciński i Krystian Michalski, a na stopień sierżanta policji – starsi poste-

runkowi: Adrian Bieńkowski, Mateusz Gabrychowicz, Angelika Przytuła, Mateusz Słabkowski. Posterunkowi: Milena Gizeła i Artur Ramutkowski zostali awansowani na stopień starszego posterunkowego policji.

O podniosłość chwili zadbał policjanci prezentujący sztandar: sierż. szt. Sebastian Biegański, st. sierż. Karol Wiciński i sierż. Adrian Bieńkowski. W poczcie flagowym znaleźli się: sierż. szt. Jakub Jaworski, sierż. Krystian Michalski i sierż. Mateusz Słabkowski. Poczęstunek przygotowało KGW „Żłowodzianki i oni”.

Tekst i fot.
Lidia Jagielska

Skępe

Doposazają orkiestrę

5 lipca burmistrz Rafał Gołębiewski wręczył pierwszy dar skępskiego samorządu dla orkiestry dętej OSP w Skępem.

– Orkiestra gra pięknie, ale mam nadzieję, że na nowych instrumentach będzie grała jeszcze piękniej w kolejnych latach, zarówno na naszych uroczystościach, ale także godnie będzie reprezentowała nasze miasto na zewnątrz – podkreśla Rafał Gołębiewski, władca miasta i gminy Skępe. – Z radością już dzisiaj przekazuję bęben i pałki, bo widzę, że poprzedni już się wysłużył.

Bęben będzie służył orkie-

strze zapewne przez wiele lat, a władca Skępego już zapowiada, że o potrzebach orkiestry OSP w Skępem będzie pamiętał i w miarę możliwości doposażał ją. To ważne i potrzebne o tyle, że instrumentalisci pod batutą Lecha Nowatkowskiego wiodą prym na wszystkich uroczystościach miejsko-gminnych, kościelnych i strażackich, są muzyczną wizytówką Skępego.

Tekst i fot.
Lidia Jagielska



Gotowanie na wielkim ekranie

SKĘPE ➤ 6 lipca na plaży miejskiej nad Jeziorem Wielkim licznie zebrani widzowie obejrżeli w objazdowym kinie plenerowym film „Bulion i inne namiętności”. Była to już kolejna okazja do filmowej integracji w Skępem



– To kolejna edycja kina plenerowego w Skępem – podkreślała Bożena Ciesielska. – Od kilku lat mamy możliwość obej-

rzania różnych filmów w plenerze w takich miejscach jak plaża miejska w Skępem, Rynek, hala widowiskowo-sportowa, ośro-

dek wypoczynkowy Jawor. Także filmy były różnorodne. Mogliśmy zobaczyć m. in. „Sokół z masłem orzechowym”, „I tak cię kocham”, „Moje wspaniałe życie”, „Kos”, „Masz ci los” i inne. Filmy nieme „Bestia” i „Dla ciebie, Polsko” były wyświetlane z udziałem muzyka Wiesława Pipczyńskiego, grającego na pianinie czy thereminie. Prawdopodobnie pan Wiesław Pipczyński będzie gościem kina plenerowego na przełomie sierpnia i września. Dzisiaj zapraszam w imieniu fundacji Ari Ari, Miejsko-Gminnego Ośrodka Kultury w Skępem oraz Urzędu Miasta i Gminy Skępe do obejrzenia fil-

mu „Bulion i inne namiętności”. Za wyświetlenie filmu dziękuję panu Robertowi Pawelcowi.

W niedzielny wieczór skępska plaża miejska nad Jeziorem Wielkim wypełniła się leżakami, ławkami, krzesłami i licznymi fanami dobrego, światowego kina. Na dużym ekranie pojawił się film z 2023 roku „Bulion i inne namiętności”, a wszystkie przygotowane miejsca zostały zajęte. Nie brakowało oglądających z rowerów, skępskiego moło czy miejskich ławeczek. Organizatorami kinowego wydarzenia pod chmurką byli: Fundacja Ari Ari, DKF „Ósemka”, skępski Urząd Miasta i Gminy oraz miejscowy

dom kultury. Nad przebiegiem wydarzenia i jego przygotowaniem czuwała Bożena Ciesielska.

Kolejny już seans Wędrownego Kina Plenerowego pokazał nam jak wielką popularnością cieszą się w Skępem seanse pod chmurką. Wstęp był bezpłatny, a plejada doskonałych francuskich i belgijskich aktorów zachwyciła licznie zgromadzonych w niedzielny wieczór na skępskiej plaży fanów dobrego jedzenia, ekranowego gotowania i romantycznych porywów serc.

Tekst i fot.
Lidia Jagielska



Lipno

Prawie 9 tys. kilometrów na rowerach

Poznaliśmy najaktywniejszych rowerzystów z Lipna, biorących udział w ogólnopolskiej akcji „Rowerowa stolica Polski”, zorganizowanej przez Aktywne Miasta, a lokalnie przez Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji w Lipnie.

– W czerwcu mieszkańcy Lipna brali udział w rywalizacji o miano rowerowej stolicy Polski – przypomina Paweł Uzarski z lipnowskiego ośrodka sportu i rekreacji. – Udało się im pokonać łączny dystans 8 747,47 km. Gratulujemy wszystkim uczestnikom rywalizacji, mamy nadzieję, że w przyszłym roku wynik dla naszego miasta będzie jeszcze lepszy.

Konkurs rozpoczął się 1 czerwca, ale dołączyć można było w każdej chwili. Mieli na to szansę lipnowianie i nie tylko, kręcić kilometry dla Lipna mogli także ci, którzy chcieli to właśnie miasto uczynić rowerową stolicą naszego kraju.

Rywalizacja toczyła do końca czerwca. Wśród lipnowianek najlepiej wypadła Magdalena Wenderlich z wynikiem 1203,32 km. Małgorzata Chojnicka pokonała

dystans 318,83 kilometrów, a Milena Kozłowska 312, 32 kilometrów.

Marcin Piotrowski przejechał 1766,91 kilometrów dla Lipna i wygrał w naszym mieście. Drugie miejsce zdobył Dawid Wiśniewski z wynikiem 1283,54 kilometrów, a trzecie miejsce wykręcił Maciej Korytowski – 1107,82 kilometry.

– Najlepszych uczestników zapraszamy do biura naszego ośrodka sportu po odbiór pamiątkowych pucharów – mówi nam Paweł Uzarski z lipnowskiego ośrodka sportu. – Kontakt telefoniczny pod numerem 663 952 400.

Ogólnopolski finał odbył się 9 lipca w bydgoskim Teatrze Kameralnym. Nagrody trafiły do najlepszych miast, gmin i rowerzystów. W kategorii miast do 50 tysięcy mieszkańców wygrały Puławy przed Skierniewicami i Kołobrze-

giem. Gniezno zwyciężyło wśród miast do 65 tysięcy mieszkańców przed Świdnicą i Leszmem, wśród miast do 100 tysięcy mieszkańców niepokonane były Siedlce przed Nowym Sączem oraz Stargardem. Gorzów Wielkopolski był najlepszy wśród miast do 200 tysięcy mieszkańców przed Zieloną Górą i Koszalinem. Wśród metropolii wygrała metropolia bydgoska, drugie miejsce zdobył Poznań, a trzecie miejsce Katowice.

– Dwa lata temu w ogólnopolskiej akcji uczestniczyły 62 samorządy, rok temu już 149, a liczba ich cały czas rośnie. W tym roku uczestniczyło w akcji 56 miast prezydenckich i 144 gminy, bo aplikacja nie ma barier geograficznych – informuje Tomasz Dobrowolski, koordynator rowerowej stolicy Polski. – W zabawie wzięło udział 92 tysiące rowerzystów, 200 samorządów, szkoły,

a wszyscy łącznie przejechali ponad 19 milionów kilometrów.

W kategorii gmin w całej Polsce wygrała Krystyna Ludwik z Łysomic, pokonując 5297,20 kilometrów, wśród mężczyzn jest to również mieszkaniec Łysomic – Jacek Kwiatkowski z wynikiem 12 008 km. W kategorii miast najwięcej przejechała Bogusława Mogielnicka z Nowej Soli – 8 102 kilometry, wśród mężczyzn Marek Makaruk z Białej Podlaskiej – 8 346 kilometrów.

Ambasadorami tegorocznej edycji „Rowerowej stolicy Polski” byli: Jacek Kwiatkowski czy Krzysztof Fechner, którzy w ubiegłym roku pokonali wspólnie 10 tysięcy kilometrów w 30 dni.

– Ten projekt co roku jest coraz większy, przybywają kolejne miasta, kolejne gminy włączają się w rywalizację, ale też w wielkie rekreacyjne wydarzenie w ca-

łej Polsce – mówił, inaugurując kolejną edycję zmagania prezydent Bydgoszczy Rafał Bruski. – Cieszę się, że mamy partnerów, którzy nas wspierają i mam nadzieję, że podczas treningu i samej rywalizacji przeżywać będziemy tylko pozytywne emocje.

Udział w ubiegłorocznym konkursie wzięło ponad 70 tysięcy rowerzystów, którzy pokonali 14 milionów kilometrów, w tym roku było jeszcze lepiej. Akcja w całej Polsce odbyła się już po raz siódmy.

W tym roku w akcji po raz kolejny jechało także Lipno w kategorii „gmina Lipno”. Dołączali i kręcili kilometry dla Lipna kolejni rowerzyści. Inicjatorem ogólnopolskiej akcji jest Bydgoszcz, lokalnej lipnowski Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji. Za rok kolejna szansa na udział.

Lidia Jagielska

FEdKP: pieniądze, które zmieniają nasz świat

REGION ▶ W programie regionalnym Fundusze Europejskie dla Kujaw i Pomorza jest aktualnie 37 aktywnych konkursów o dofinansowanie projektów i naborów niekonkurencyjnych.



W grze jest miliard złotych! Wśród przedsięwzięć, które samorząd województwa obejmie dotacjami, m.in. inwestycje w infrastrukturę leczenia psychiatrycznego i rozwój ambulatoryjnej opieki specjalistycznej, wsparcie instytucji kultury, modernizacja lokalnych systemów ciepłowniczych, a także miejski i pozamiejski transport pasażerski.

Poziom zaawansowania realizacji naszego programu operacyjnego należy uznać za imponujący. To zasługa nie tylko sprawnie radzących sobie z tą materią departamentów w Urzędzie Marszałkowskim i instytucji pośredniczących, którymi są Wojewódzki Urząd Pracy i magistrat Bydgoszczy, ale również – a może przede wszystkim – za służą beneficjentów programu – podkreśla marszałek Piotr Całbecki. – Jestem pełen szacunku i podziwu dla ich kreatywności i sprawności realizacyjnej.

Nowoczesna opieka psychiatryczna to jeden z istotnych kierunków obecnych zmian w publicznej służbie zdrowia w naszym kraju. Nowy model ochrony zdrowia psychicznego oparty jest na zintegrowanych centrach zdrowia psychicznego

Marżałkowskim i instytucji pośredniczących, którymi są Wojewódzki Urząd Pracy i magistrat Bydgoszczy, ale również – a może przede wszystkim – za służą beneficjentów programu – podkreśla marszałek Piotr Całbecki. – Jestem pełen szacunku i podziwu dla ich kreatywności i sprawności realizacyjnej.

go zapewniających kompleksową opiekę (od ambulatorium po leczenie stacjonarne), której istotnym elementem jest leczenie środowiskowe. W konkursie o dofinansowanie tworzenia tego typu ośrodków, a także ośrodków leczenia uzależnień, samorząd województwa ma do dyspozycji 28 mln złotych. Aplikować o te pieniądze mogą nie tylko podmioty medyczne, ale też organizacje trzeciego sektora.

Nabór potrwa do 12 sierpnia. Szczegóły na kujawsko-pomorskie.pl.

38 mln zł – taka jest pula środków w konkursie o dofinansowanie projektów w dziedzinie rozwoju zrównoważonego miejskiego i podmiejskiego transportu publicznego w obszarach funkcjonalnych pięciu największych miast regionu – Bydgoszczy, Torunia, Włocławka, Grudziądza i Inowrocławia – które, wraz z ciężącymi do nich gminami, tworzą obszary objęte mechanizmem zintegrowanych inwestycji terytorialnych (instrument ZIT). O dotacje mogą się ubiegać przede wszystkim samorządy miejskie. Pieniądze mogą zostać

przeznaczone m.in. na budowę infrastruktury (w tym sieci tramwajowej, przystanków, węzłów przesiadkowych i punktów ładowania pojazdów elektrycznych) i zakupy taboru (tramwajów i autobusów).

Dotacja może wynieść nawet 85 proc. kosztów inwestycji. Nabór wniosków potrwa do 21 sierpnia. Szczegóły na kujawsko-pomorskie.pl.

Jeszcze więcej – 93 mln złotych – Urząd Marszałkowski przeznaczy w ramach konkursu o środki FEdKP na rozwój pasażerskiego transportu pozamiejskiego. To środki, za które będzie można sfinansować m.in. zakupy autobusów, budowę platform przesiadkowych i kładek dla pieszych, funkcjonowanie lokalnych systemów integracji odpłatności za bilety (lokalny wspólny bilet) i tworzenie infrastruktury do ładowania pojazdów zeroemisyjnych.

Wnioski mogą składać samorządy terytorialne, operatorzy i organizatorzy publicznego transportu zbiorowego oraz przedsiębiorstwa. Nabór do 29 sierpnia, wyniki w styczniu. Szczegóły także na stronie kujawsko-pomorskie.pl.

jawsko-pomorskie.pl.

15 mln złotych to budżet w konkursie dotyczącym środków na wymianę i modernizację źródeł ciepła w sieciach grzewczych domów wielorodzinnych i budynków użyteczności publicznej na obszarach objętych instrumentem ZIT (obszary funkcjonalne Bydgoszczy, Torunia, Włocławka, Grudziądza i Inowrocławia). Wymiana starszych źródeł ciepła, przede wszystkim przestarzałych kotłów grzewczych, na nowoczesne i możliwe niskoemisyjne, to działanie na rzecz czystego powietrza. O pieniądze z tej puli mogą poza samorządami aplikować m.in. wspólnoty mieszkaniowe.

Dotacje do 85 proc. wartości, wnioski do 29 lipca. Szczegóły na stronie Urzędu Marszałkowskiego. – Zapraszamy na nasz portal funduszeue.kujawsko-pomorskie.pl, w którym znajduje się wygodna wyszukiwarka trwających, zamkniętych, a także rozstrzygniętych konkursów i naborów niekonkurencyjnych w ramach FEdKP 2021-2027 – podaje Urząd Marszałkowski.

(artykuł sponsorowany)

Region

Uczniowie, sięgnijcie po stypendia!

Nawet 5 tysięcy złotych mogą otrzymać najbardziej pracowici i utalentowani uczniowie kujawsko-pomorskich szkół. Roczne stypendia przyznawane są w ramach trzech marszałkowskich programów. Wakacje to dobry czas na przygotowanie niezbędnych dokumentów. Pierwsze wnioski będzie można składać od 1 września.

– Dobra edukacja to klucz do dobrej przyszłości. Samorząd województwa przykłada dużą wagę do jakości kształcenia i czyni bardzo wiele, by związane z kształceniem wydatki nie obciążały nadmiernie budżetów rodzin, zwłaszcza tych mniej zamożnych. Zależy nam, by uzdolnieni młodzi ludzie mieli warunki ku temu, by w pełni wykorzystać swój potencjał – podkreśla marszałek Piotr Całbecki.

Marszałkowskie stypendia edukacyjne dla uczniów szkół zlokalizowanych na terenie województwa kujawsko-pomorskiego przyznawane są na 10 miesięcy danego roku szkolnego (rocznie od 2 do 5 tysięcy złotych), a ich

wysokość zależy od pozycji ucznia na liście rankingowej oraz rodzaju szkoły w jakiej uczeń pobiera naukę. Wsparcie można przeznaczyć na cele związane z rozwojem edukacyjnym – m.in. zakup książek, komputera, udział w dodatkowych zajęciach i konkursach, opłacenie dostępu do internetu, dojazdów do szkoły oraz zakwaterowania. Dwa projekty stypendialne (Prymus Pomorza i Kujaw II i Zawodowe Talenty Kujaw i Pomorza) finansowane są z programu regionalnego Fundusze Europejskie dla Kujaw i Pomorza 2021-2027, trzeci (Prymus Pomorza i Kujaw Plus) z budżetu województwa.

Prymusi Pomorza i Kujaw II

Projekt adresowany jest do uczniów klas VI-VIII szkół podstawowych, liceów ogólnokształcących, klas VI-VIII ogólnokształcących szkół muzycznych I stopnia, ogólnokształcących szkół muzycznych II stopnia lub liceów sztuk plastycznych, które są laureatami lub finalistami konkursów i olimpiad. Marszałkowskie stypendia (w wysokości od 300 do 500 złotych miesięcznie) otrzyma 1 200 osób. Regulamin na kujawsko-pomorskie.pl. W minionym roku szkolnym wsparciem objęto 1 119 uczniów.

Zawodowe Talenty Kujaw i Pomorza

Wsparciem objęci zostaną utalentowani uczniowie klas

drugich i wyższych techników, szkół zawodowych oraz uczniowie szkół branżowych drugiego stopnia w regionie. Comiesięczne wsparcie w tegorocznej edycji programu wyniesie od 200 do 500 złotych i trafi do 474 uczniów. Regulamin na kujawsko-pomorskie.pl. W roku szkolnym 2024/2025 wsparcie trafiło do 520 uczniów regionu.

Prymus Pomorza i Kujaw Plus

Program jest uzupełnieniem projektu „Prymus Pomorza i Kujaw II” realizowanym w oparciu o budżet województwa. Adresowany jest do uczniów klas VI-VIII szkół podstawowych i ogólnokształcących szkół muzycznych I stopnia oraz uczniów wszystkich klas liceów ogólnokształcących, ogólnokształcących szkół muzycznych II stopnia i liceów sztuk plastycznych, którzy uzyskali szczególne osiągnięcia i nie otrzymali stypendium w ramach projektu Prymus Pomorza i Kujaw II. Nabór wniosków do kolejnej edycji ruszy w pierwszym kwartale 2026 roku. Regulamin na kujawsko-po-

morskie.pl. Tegoroczne stypendia odebrało 165 uczniów kujawsko-pomorskich szkół podstawowych i średnich.

Więcej informacji na edukacja.kujawsko-pomorskie.pl, a także: Prymus Pomorza i Kujaw II – prymus2.kujawsko-pomorskie.pl; Jolanta Mrówczyńska, tel. 883 326 609, e-mail: j.mrowczynska@kujawsko-pomorskie.pl; Maria Bartkowska, tel. 668 507 768, e-mail: m.bartkowska@kujawsko-pomorskie.pl; Barbara Duda, tel. 518 391 319, e-mail: b.duda@kujawsko-pomorskie.pl; Monika Wieczorek, tel. 660 691 016, e-mail: m.wieczorek@kujawsko-pomorskie.pl.

Zawodowe Talenty Kujaw i Pomorza – zawodowetalent.kujawsko-pomorskie.pl; Marta Chojnacka, tel. 883 359 302, e-mail: marta.chojnacka@kujawsko-pomorskie.pl; Michał Babiarski, tel. 883 353 686, e-mail: m.babiarski@kujawsko-pomorskie.pl. Prymus Pomorza i Kujaw Plus: Monika Kamińska, tel. 728 494 690, e-mail: monika.kaminska@kujawsko-pomorskie.pl.

(artykuł sponsorowany)

„Echo nieba” śpiewa nie tylko w kościele

SKĘPE ▶ Parafia Miłosierdzia Bożego w Skępem ma swój zespół wokalny. Śpiewającymi dyryguje Dagmara Piwek, a w składzie można usłyszeć proboszcza parafii ks. Romana Murawskiego



– Jest to zespół pod batutą pani Dagmary Piwek, zrzeszający młode talenty, a że wychowuje się przez obecność, to i my starsi też jesteśmy z nimi – mówi ks. Roman Murawski, proboszcz parafii Miłosierdzia Bożego w Skępem. – Śpiewają muzykę chrześcijańską, a że są to młodzi mieszkańcy

miasta i gminy Skępe, to występują dla mieszkańców i zaśpiewali także na Dniach Skępego. Brała dla tych pięknie śpiewających dzieci.

Zadebiutowali 19 czerwca bieżącego roku i od razu zachwycili. W uroczystość Bożego Ciała mieli okazję posłuchać ich wierni zgromadzeni w kościele Miłosierdzia Bożego, ale 5 lipca już zaprezentowali się szerokiej publiczności Dni Skępego. Zaczęło się od scholi, a teraz jest nazwa, jest prawdziwy chór, dyrygent, repertuar i soliści, są też instrumentalni. Zespół wokalny „Echo nieba” jest w pełni przygotowany i do śpie-

wania w kościele, i do występów na dużych scenach.

– Zespół wokalny „Echo nieba” występuje z naszym księdzem dziekanem jako z jednym z członków zespołu – podkreśla burmistrz Rafał Gołębiewski, który także nie kryje dumy z utworzenia „Echa Nieba”.



– Zespół wokalny „Echo nieba” występuje z naszym księdzem dziekanem jako z jednym z członków zespołu – podkreśla burmistrz Rafał Gołębiewski, który także nie kryje dumy z utworzenia „Echa Nieba”.

Słuchanie „Echa nieba” to prawdziwa przyjemność. W skład zespołu wchodzi wiele kształcących się muzycznie dzieci, więc fachowość jest zagwarantowana. Redakcja CLI życzy „Echu nieba” powodzenia i wielu koncertów.

Tekst i fot.
Lidia Jagielska

Lipno

Wakacje w bibliotece

8 lipca odbyły się pierwsze zajęcia wakacyjne zorganizowane przez Miejską Bibliotekę Publiczną. Było głośne czytanie i rozmowy o ludzkiej wrażliwości.



– Tu jest bardzo miło, czytamy książki, ale nie tylko – opowiadają nam uczestniczki wtorkowych zajęć. – Mamy rozmowy o delikatnych ludziach, o złych słowach, których nie można używać.

Jak przystało na zajęcia odbywające się w czytelni książnicy miejskiej, było oczywiście głośne czytanie i rozmowy o książce. Dorota Trojanowska i Iwona Kowalska tym razem wzięły do interpretacji niezwykle merytorycznie w czasach słownego hejtu i fi-

zycznej przemocy książkę Beaty Krupskiej „Szklany człowiek”.

Zajęcia są bezpłatne, odbędą się w trzech grupach w lipcowe i sierpniowe wtorki. W każdym spotkaniu uczestniczy 15 uczniów. Pierwsza grupa zajęć bibliotecznych odbyła 8 i 15 lipca, druga spotka się w czytelni 22 i 29 lipca, a trzecia grupa dzieci 5 i 12 sierpnia.

Poniedziałki i czwartki zarezerwowane są na zajęcia w Miejskim Ośrodku Sportu i Rekreacji, gdzie pierwsza grupa spotyka się

7, 10, 14 i 17 lipca. Druga grupa 21, 24, 28 i 31 lipca, a trzecia grupa 4, 7, 11 i 14 sierpnia.

Środy i piątki to czas na kulturalne wakacje z domem kultury i kinem. Pierwsza grupa spotyka się 9, 11, 16 i 18 lipca, druga grupa 23, 25, 31 lipca i 1 sierpnia, a trzecia grupa 6, 8, 13 sierpnia. Szczegółowe informacje dostępne są w miejskich jednostkach organizujących bezpłatne zajęcia dla dzieci.

Tekst i fot.
Lidia Jagielska



OGŁOSZENIE

Z głębokim żalem przyjąłem wiadomość o śmierci

śp. Edwarda Cichackiego

Ojca Pana Pawła Cichackiego

Komendanta Powiatowej Policji w Lipnie

Rodzinie oraz Najbliższym

pograżonym w żalobie

składał wyrazy głębokiego współczucia



składa:

Starosta Lipnowski Krzysztof Baranowski

Wypoczynek z wariacjami

KIKÓŁ ▶ 8 lipca kikolski orlik stał się wakacyjnym centrum miasta i gminy. Wszystkie chętne do zabawy dzieci mogły wziąć udział w spotkaniu z grupą teatralną w programie „Wariacje na wakacje”



WIĘCEJ ZDJĘĆ NA NASZEJ STRONIE

LIPNO-CLI.PL

– Jest super fajnie – mówiły nam radosne dzieci. – Dużo wiemy o bezpiecznych wakacjach, o smarowaniu buzi kremem i o piciu wody, o pająkach i robakach w lesie też.

Aktorzy zabrali licznie zgromadzone na boisku przy Zespole Szkolno-Przedszkolnym w Kikole dzieci w podróż z „Wariacjami

na wakacje”, by w zabawny, ale niezwykle merytoryczny sposób odpowiedzieć o bezpiecznych formach spędzania czasu wolnego. Była, oprócz przedstawienia w wykonaniu Grupy T, wspólna zabawa i animacje. Nikt się nie nudził. Zajęcia były bezpłatne, a zostały zorganizowane przez Ośrodek Kultury w Kikole.

– To jest doskonały sposób na zabawę dla dzieci – mówili nam rodzice. – Dobrze, że przyszliśmy, bo i maluchy, i starsze dzieci są zachwycone. Dobrze też, że każdy może dołączyć do tej zabawy.

Nad przebiegiem akcji czuwała dyrektorka domu kultury Aneta Falkowska.

Tekst i fot. Lidia Jagielska



Gmina Lipno

Zajrzeli na stację kosmiczną

8 lipca uczestnicy gminnej akcji lato 2025 w Wichowie wzięli udział włączeniu internetowym ze Sławoszem Uznańskim Wiśniewskim, przebywającym w stacji kosmicznej.



WIĘCEJ ZDJĘĆ NA NASZEJ STRONIE

LIPNO-CLI.PL

– To nasz astronauta – mówili nam dzieci licznie zgromadzone w domu kultury w Wichowie. – Czekamy, co nam powie i jak tam, w tym kosmosie jest. My uważamy, że to nie jest najlepsze miejsce i chyba nie jest naszym marzeniem lecieć w kosmos.

Wydaje nam się, że po wysłuchaniu opowieści Sławosza Uznań-

skiego wielu uczestników zajęć wakacyjnych zmieniło zdanie, ale niepewność co do lotu w kosmos pozostała. Wirtualna wizyta na stacji kosmicznej to tylko jeden z elementów akcji lato 2025.

– My najbardziej cieszymy się z tatuaży, jakie mogliśmy sobie zrobić – mówili nam Ewa i Nel. – Są na rękach i nogach, są kolorowe

i błyszczące. W ogóle te zajęcia są wspaniałe, i wakacje też. Pamiątką będą też kolorowe warkoczki.

Były też spotkania z policjantami, strażakami, ratownikami wodnymi. Zajęć plastycznych i ruchowych także nie brakowało, wszystkim dopisywał humor i ochota na zabawę zarówno w świetlicach, jak i w plenerze.



Oczekiwanym przerywnikiem były wycieczki, a zwieńczeniem huczne podsumowanie zajęć dla wszystkich, które odbyło się 17 lipca w Radomicach. Było smacznie i wesoło.

– Nasze zajęcia cieszą się niesłabnącym zainteresowaniem dzieci – mówi nam Teresa Sztuka, dyrektorka Ośrodka Kultury w Wi-

chowcie. – Mamy ponad 30 uczestników pełnych zapału do zabawy.

Zajęcia w ramach akcji lato 2025 odbyły się w bibliotece i filiach bibliotecznych oraz w ośrodku kultury gminy Lipno i świetlicach. Atrakcji nie brakowało, zajęcia były bezpłatne.

Tekst i fot. Lidia Jagielska

Rodzinna zabawa w Zadusznikach

GMINA WIELGIE ► Mimo upalnej aury wiele rodzin z dziećmi skorzystało z atrakcji przygotowanych w niedzielę 20 lipca podczas pikniku w Zadusznikach. Miejscem imprezy był plac obok remizy OSP Zaduszniki



WIĘCEJ ZDJĘĆ NA NASZEJ STRONIE

LIPNO-CLI.PL



Pogoda w tym dniu nastrojała raczej do chowania się przed słońcem, ale amatorów zabawy w Zadusznikach nie zabrakło. Piknik rodzinny przygotowali wspólnie: sołtys oraz radna z Zadusznik, miejscowe koło gospodyń oraz Ochotnicza

Straż Pożarna Zaduszniki. Impreza rozpoczęła się o godzinie 14.00. Obok środków pań z KGW oraz strażaków przydało się także dofinansowanie z Gminnej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych. Organizatorzy mogli zapewnić sporo

atrakcji.

Oczywiście nie zabrakło dobrego jedzenia, a dla dzieci były dmuchańce, konkursy sportowe i sprawnościowe z nagrodami, a także pokazy strażackie. Z mieszkańcami bawili się samorządowcy z wójtem Sławomirem

Sadowskim oraz przewodniczącą gminnej rady Ewelina Antonowicz. Była także dyrektorka miejscowej szkoły podstawowej Bożena El Maytah, do której, nawiasem mówiąc, po rocznej przerwie na duży remont od września wracają dzieci.

abawa była udana, najmłodsi zadowoleni i to dla organizatorów najważniejsze. Imprezę odwiedziliśmy i my, a o tym jak bawili się w Zadusznikach, przekonacie się, oglądając zdjęcia.

Tekst i fot. (ak)





DWUTYGODNIK REGIONALNY

ROZRYWKA: str. 20-21

CZWARTEK 24.07.2025 r.

KALENDARIUM: str. 24



Tłumy przeciw imigracji więcej na str. 12

Samochody ratowniczo-gaśnicze, lekkie wozy operacyjne i takie do przewozu ratowników oraz używane podczas akcji ratowniczych łódzie odebrali w piątek (18 lipca) w Toruniu strażacy ochotnicy z 26 formacji OSP w całym regionie. Zakupy, które są odpowiedzią na potrzeby i oczekiwania jednostek, są częścią wartego 43 mln złotych projektu, finansowanego w ramach programu regionalnego. Wartość przekazanego właśnie sprzętu i aut przekracza 7 mln złotych.

Lista zakupowa projektu Bezpieczne Kujawy i Pomorze, koordynowanego przez kujawsko-pomorski oddział wojewódzki Związku Ochotniczych Straży Pożarnych, obejmuje 129 pozycji z myślą o 107 jednostkach strażackich w całym województwie. Powstała w wyniku lokalnych konsultacji, przeprowadzonych w powiatach i gminach. W piątek przekazaliśmy strażakom 16 wozów i 10 łodzi. Lista piątkowych beneficjentów dostępna jest na kujawsko-pomorskie.pl.

– Konsekwentne wspieranie służb ratowniczych jest częścią polityki samorządu województwa od wielu lat. Dzięki temu nasycenie sprzętem jednostek w naszym

regionie jest już na naprawdę bardzo wysokim poziomie. Mamy wypracowane mechanizmy tego typu działań, dlatego jesteśmy pewni, że dokonywane zakupy są przemyślane i potrzebne. W ostatnim czasie pomogliśmy w zakupie przeszło stu wozów bojowych, co trzecia jednostka OSP ma na stanie nowe wozy, średnia wieku auta to osiem lat. Jeśli dodam, że współfinansujemy też odnawianie, doposażanie i budowę remiz, często powiązanych ze świetlicami wiejskimi, to widzimy pełen zakres interwencji samorządu województwa w tej dziedzinie. Poczytujemy to sobie za obowiązek, realizację misji zapewnienia bezpieczeństwa mieszkańcom naszego regionu. Cieszę się, że dzięki funduszom unijnym możemy je tak skutecznie realizować – mówił przed uroczystością,

która odbyła się przed Urzędem Marszałkowskim, marszałek Piotr Całbecki.

W spotkaniu z druhami OSP uczestniczyli również m.in. poseł RP Zbigniew Sosnowski, przewodnicząca sejmiku województwa Elżbieta Piniewska, wicemarszałek województwa Aneta Jędrzejewska, członek zarządu województwa Dariusz Kurzawa, wicewojewoda Piotr Hemmerling, radny województwa Paweł Zgórzyński i przedstawiciele samorządów lokalnych oraz komendant wojewódzki Państwowej Straży Pożarnej st. bryg. Rafał Świechowicz i dyrektor wykonawczy oddziału wojewódzkiego Związku OSP Piotr Tomaszewski.

Wszystkie zakupy w ramach projektu Bezpieczne Kujawy i Pomorze: 29 samochodów ratowniczo-gaśniczych; 3 samochody

operacyjne; 11 samochodów specjalnych do przewozu ratowników; 6 pojazdów wielozadaniowych; 10 łodzi ratowniczych; 17 przyczep specjalistycznych; 12 kompletów hydraulicznych narzędzi ratowniczych; 23 komplety elektrycznych hydraulicznych narzędzi ratowniczych; 12 motopomp pożarniczych i 6 dronów operacyjnych. Źródłem finansowania są: program regionalny Fundusze Europejskie dla Kujaw i Pomorza (FEdKP 2021-2027) oraz środki budżetowe gmin i Państwowej Straży Pożarnej.

W FEdKP obecnej perspektywy na wsparcie dla środowisk OSP Urząd Marszałkowski przeznaczył 100 mln złotych. Obecnie aktywne są dwa konkursy o dofinansowanie projektów dotyczące inwestycji w zaplecze lokalowe OSP, w grze jest 31 mln złotych.

(red)



Motława z widokiem
na historię
więcej na str. 10



Wsparcie
dla młodych rolników
więcej na str. 11



Rockowo po raz szósty
więcej na str. 13

Motława z widokiem na historię

TURYSTYKA ▶ Piękno i bogactwo historyczne Gdańska można obejrzeć, płynąc Motławą z centrum miasta, pod mostami: obrotowym i podnoszonym, aż do Westerplatte

Długie Pobrzeże to nadwodny deptak wzdłuż brzegu rzeki, gdzie można spacerować i skąd można wypłynąć w rejs z niepowtarzalnymi widokami. Z centrum Gdańska bowiem wypływają statki, z których można podziwiać infrastrukturę miasta. Jednym z pierwszych okazów jest Brama Żuraw, czyli zabytkowy dźwig wodny i jedna z bram wodnych Gdańska. Mieści się nad Motławą, na końcu ulicy Szerokiej. Obecnie jest filią Muzeum Morskiego i najstarszym dźwigiem portowym średnio-wiecznej Europy. Od 1959 roku jest wpisany do rejestru zabytków. Obecnie jest kompleksowo zmodernizowany.

W centrum można obejrzeć zacumowany najstarszy statek Sołdek i najstarszą bramę wodną, czyli Bramę Zieloną. W toni rzeki odbija się również piękna budowla na Ołowiance w postaci Filharmonii Bałtyckiej im. Fryderyka Chopina. W budynku z cegły z zachwycającą, neogotycką fasadą zdobioną wieżyczkami, basztami, mieściła się niegdyś Elektrociepłownia Wybrzeże, wybudowana w XIX wieku przez niemiecką firmę. Przekazane grunty i budynek stały się kamieniem węgielnym pod budowę filharmonii, która trwała w latach 1998-2007, przy wsparciu środków



krajowych i unijnych, z zachowaniem piękna architektonicznego.

5,5 kilometra od historycznego centrum Gdańska znajduje się Twierdza Wisłoujście. Położona jest przy ujściu Martwej Wisły do Zatoki Gdańskiej, na jej prawym, wschodnim brzegu, naprzeciw Nowego Portu. Rzeka przy twierdzy znana była wcześniej jako Wisła Gdańska (Leniwka). W 1895 roku powstał przekop Wisły, który od tej pory jest głównym ujściem Wisły, a Martwa Wisła jest odcięta od głównego nurtu Wisły służą

w Przegalinie. W okresie nowożytnym zwana była Bramą do Rzeczypospolitej i miała strategiczne znaczenie.

Twierdza Wisłoujście to unikalny zabytek sztuki fortyfikacyjnej, a jego nazwa wywodzi się z czasów, gdy ujście Wisły znajdowało się na północ, tuż przy twierdzy. Było to miejsce niezwykle ważnym strategicznie terenem, z którego kontrolowany był ruch statków wpływających i wypływających z Gdańska. Dawny port w Gdańsku zlokalizowany był bowiem

nad Motławą, kilka kilometrów od brzegu morskiego. W związku z tym Wisłoujście stanowiło kluczową pozycję osłaniającą Gdańsk od strony Bałtyku przed nieprzyjacielem. Prawdopodobnie już za panowania książąt pomorskich w tym miejscu znajdowała się strażnica, a pierwsze wzmianki pisane o drewnianej budowli, która ulegała częstemu zniszczeniu, pochodzą z połowy XIV wieku.

W 1434 roku twierdza została spalona przez Husytów, a w roku 1465 została zniszczona przez silny

sztorm na Bałtyku. Stała budowla w tym miejscu została zbudowana w roku 1482. Była to murowana, cylindryczna wieża, służąca do celów obronnych. Na jej szczycie w nocy rozpalano ogień i służyła także jako latarnia morska. Sama wieża nie stanowiła jednak dostatecznej obrony i dlatego w czasie wojny polsko-krzyżackiej wzniesiono wokół niej drewniane umocnienia. W ciągu kolejnych lat budowane były kolejne umocnienia i budynki obronne, a w roku 1562 roku wzniesiono trzykondygnacyjny murowany wieniec z kazamatami. W 1568 roku po raz pierwszy otworzono ogień z twierdzy. Potem wybudowany został czterobastionowy fort i most zwodzony, twierdza była sukcesywnie wzmacniana. W czasie wojny obiekt został zniszczony i w latach '60 podjęto się modernizacji budowli.

Od 1974 roku twierdza Wisłoujście, położona w bezpośrednim sąsiedztwie półwyspu Westerplatte, jest w zarządzie Muzeum Historycznego Gdańska. Można ją zwiedzać od maja do września, odbywają się tam spotkania grup rekonstrukcyjnych. Jest też największym zimowiskiem nietoperzy.

Tekst i fot.
Lidia Jagielska



Wsparcie dla młodych rolników

FINANSE ▶ Do 31 lipca młodzi rolnicy, którzy rozpoczynają lub rozwijają swoją działalność rolniczą, mają szansę ubiegać się o wsparcie finansowe w wysokości 200 tys. zł. Program, który wspiera młodych gospodarzy w modernizacji i rozwoju ich gospodarstw, cieszy się dużym zainteresowaniem – do tej pory zarejestrowano już 459 wniosków

Premia przyznawana przez Agencję Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa (ARiMR) daje młodym rolnikom możliwość przeznaczenia środków na szeroki wachlarz inwestycji, które mają na celu rozwój ich działalności. Pieniądze można przeznaczyć m.in. na: inwestycje budowlane związane z budynkami służącymi prowadzonej działalności rolniczej, jak np. obory, stajnie, silosy czy magazyny na plony; zakup nieruchomości rolnych – wsparcie dotyczy również nabycia nowych gruntów, które pozwolą na rozwój gospodarstwa; zakup nowych maszyn rolniczych – inwestycja w nowoczesny sprzęt pozwala na poprawę efektywności pracy, co przekłada się na wyższe plony i lepszą jakość produkcji; zakup stada podstawowego zwierząt gospodarskich – rolnicy mogą przeznaczyć część środków na rozwój hodowli zwierząt, co zwiększa produkcję mięsa, mleka lub innych produktów pochodzenia zwierzęcego.

Jak wygląda wypłata premii?

Premia ma formę ryczałtu i jest wypłacana w dwóch ratach. Pierwsza część w wysokości 140 tys.

zł jest przekazywana po wydaniu decyzji o przyznaniu pomocy. Drugą część, 60 tys. zł, rolnik otrzyma po realizacji założeń przedstawionych w biznesplanie, który określa cele rozwoju gospodarstwa. Warto podkreślić, że minimum 70 proc. dotacji musi zostać przeznaczone na zakup środków trwałych, takich jak maszyny, budynki czy inne elementy infrastruktury. Pozostałe 30 proc. można przeznaczyć na zakup materiałów produkcji rolnej, takich jak pasze, nawozy, środki ochrony roślin czy inne niezbędne do prowadzenia działalności surowce.

Zwiększenie konkurencyjności

– To konkretna kwota, która znacząco ułatwi start. Dzięki tym środkom młodzi gospodarze mogą unowocześniać swoje gospodarstwa, zwiększać konkurencyjność i budować solidne podstawy rodzimego rolnictwa. Warto wykorzystać tę szansę – zachęca Wojciech Legawiec, prezes Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa.

Premia dla młodych rolników to nie tylko pomoc finansowa, ale także wsparcie w dążeniu do zrównoważonego rozwoju wsi i poprawy

rentowności działalności rolniczej. Jest to również krok w stronę poprawy jakości polskiego rolnictwa oraz wzrostu jego efektywności, co ma kluczowe znaczenie w kontekście rosnącej konkurencji na rynku rolnym.

Kto może skorzystać z programu?

O wsparcie mogą ubiegać się rolnicy, którzy w dniu składania wniosku mają nie więcej niż 40 lat i prowadzą działalność rolniczą. Warto zauważyć, że program jest skierowany do osób, które nie tylko chcą założyć własne gospodarstwo, ale także tych, którzy już prowadzą działalność rolniczą i chcą ją rozwijać. Młodzi rolnicy, którzy skorzystają z tej formy wsparcia, zyskają szansę na unowocześnienie swoich gospodarstw, co pozwoli im lepiej konkurować na rynku krajowym i międzynarodowym. Współczesne rolnictwo to nie tylko tradycyjne uprawy, ale także innowacje, nowoczesne maszyny i zrównoważone podejście do ochrony środowiska – i to właśnie te aspekty mogą być wzmocnione dzięki tej premii.

(AdWo)

Finanse

Różnorodność popłaca

Właściciele gruntów rolnych oraz lasów prywatnych, którzy planują inwestycje związane z leśnictwem, mają szansę skorzystać z wyjątkowego wsparcia finansowego. Zgodnie z zapowiedzią Wojciecha Legawca, prezesa Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, do 31 lipca można ubiegać się o pomoc na inwestycje leśne, które nie tylko przyczynią się do rozwoju terenów rolnych, ale również do poprawy bioróżnorodności i ochrony środowiska naturalnego.



W ramach Programu Strategicznego Wspólnej Polityki Rolnej (PS WPR) na lata 2023-2027 właściciele gruntów rolnych oraz lasów prywatnych mogą uzyskać dofinansowanie na szeroką gamę działań związanych z leśnictwem i ochroną środowiska. Wsparcie obejmuje: zalesienie gruntów – działania mające na celu przywrócenie naturalnych ekosystemów leśnych na użytkach rolnych, co przyczynia się do ochrony gleby, wód oraz wprowadzenia nowych siedlisk dla fauny i flory; tworzenie zadrzewień – zakładanie drzewostanów w miejscach, które nie były wcześniej zalesione, co sprzyja poprawie jakości gleby, ochronie przed erozją i wzbogaceniu krajobrazu; zakładanie systemów rolno-leśnych – innowacyjne podejście do gospodarowania gruntami, które łączą uprawy rolne z drzewami, zapewniając równocześnie korzyści zarówno rolnikom, jak i środowisku; zwiększanie bioróżnorodności lasów prywatnych – działania mające na celu ochronę i wzrost różnorodności biologicznej lasów, które obejmują zarówno nasadzenia nowych gatunków roślin, jak i zabiegi ochronne poprawiające kondycję lasów; ochrona lasów przed zniszczeniem – środki przeznaczone na zabezpieczenie lasów przed niekorzystnymi zmianami środowiskowymi, w tym chorobami, szkodnikami czy pożarami.

Korzyści i dodatkowe premie

Dofinansowanie przyznawane jest w formie premii, które mogą być wypłacane przez kilka lat, w zależności od rodzaju inwestycji i skali przedsięwzięcia. To nie tylko szansa na poprawę jakości środowiska, ale także na długoterminowy rozwój terenów rolnych oraz lasów. Warto

zauważyć, że dodatkową korzyścią są premie wypłacane w kolejnych latach, co daje właścicielom gruntów motywację do kontynuowania działań na rzecz ochrony środowiska i zrównoważonego rozwoju. Pomoc finansowa w ramach tych działań dotyczy gruntów o powierzchni do 40 ha, które są własnością lub współwłasnością rolnika lub jego małżonka. W przypadku działań mających na celu zwiększenie bioróżnorodności lasów, wsparcie jest dostępne również dla wspólnot gruntowych. Dzięki temu, także osoby posiadające wspólne tereny mogą ubiegać się o dofinansowanie na realizację działań ochronnych i inwestycji w zalesienia.

Wysokość wsparcia?

Wysokość dofinansowania zależy od kilku czynników. Należy do nich przede wszystkim rodzaj realizowanej inwestycji, nachylenie terenu, na którym wykonywana jest inwestycja, oraz rodzaj zastosowanych zabiegów ochronnych. Warto zwrócić uwagę, że różnorodne podejścia do ochrony lasów i gruntów mogą wpłynąć na wysokość otrzymanego wsparcia, dlatego warto dokładnie zapoznać się z warunkami dotyczącymi każdego rodzaju inwestycji. Wsparcie finansowe w ramach PS WPR to doskonała okazja dla właścicieli gruntów rolnych oraz lasów prywatnych, aby zainwestować w rozwój swoich terenów. Zalesienie, tworzenie zadrzewień, poprawa bioróżnorodności i wprowadzenie systemów rolno-leśnych to kroki, które nie tylko sprzyjają ochronie środowiska, ale również zwiększają wartości użytkowe terenów, poprawiają ich atrakcyjność i wpływają na długofalowy rozwój rolnictwa i leśnictwa.

(AdWo), fot. ilustracyjne

Ciekawostka

Rolnictwo w centrum uwagi

16 lipca Komisja Europejska zaprezentowała projekt Wieloletnich Ram Finansowych (WRF) UE na lata 2028-2034. Przedstawiony projekt budżetu Wspólnej Polityki Rolnej (WPR) spotkał się z kontrowersjami wśród organizacji rolniczych oraz europarlamentarzystów. Pomimo to, Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi (MRiRW) analizuje propozycje i zapowiada konsultacje w tej sprawie.

Proponowane ramy finansowe utrzymują Polskę w gronie największych beneficjentów budżetu UE, co oznacza dostęp do znacznych środków na wsparcie krajowe. Działania ministerstwa koncentrują się na zapewnieniu bezpieczeństwa żywnościowego oraz poprawie konkurencyjności rolnictwa. Te kwestie są traktowane jako priorytety zarówno w ramach długofalowej strategii, jak i w kontekście wzrastających wyzwań związanych z obronnością państwa. Propozycje Komisji przewidują kontynuację dotychczasowych form wsparcia, takich jak płatności bezpo-

średnie, działania na rzecz klimatu, inwestycje w gospodarstwach czy wsparcie dla małych gospodarstw i młodych rolników. Wprowadzone zostaną także dostosowania do nowych wyzwań, z większym naciskiem na elastyczność podziału środków na poziomie krajowym, co pozwoli na lepsze dostosowanie funduszy do potrzeb polskiego rolnictwa.

Zgodnie z propozycjami wydatki na rozwój infrastruktury na obszarach wiejskich będą wspierane przez Politykę Spójności ukierunkowaną na wspieranie słabiej rozwiniętych regionów. Z kolei inwestycje w sektor

rolny i biogospodarkę będą mogły liczyć na wsparcie z Europejskiego Funduszu Konkurencyjności. Dyskusja nad przyszłością WPR dopiero się rozpoczyna, a na najbliższe miesiące zaplanowane są liczne konsultacje zarówno na poziomie UE, jak i w kraju. Ministerstwo Rolnictwa zapowiada szczegółowy plan działań i spotkań z organizacjami rolniczymi oraz sektorem rolno-spożywczym. Celem jest zapewnienie dalszego rozwoju rolnictwa w Polsce przy jednoczesnym utrzymaniu i wzmacnianiu bezpieczeństwa żywnościowego kraju.

(AdWo)

Tłumy przeciw imigracji

REGION ▶ W sobotę 19 lipca ulicami wielu polskich miast przeszły manifestacje pod hasłem „Stop imigracji!”. Ogólnopolską akcję zorganizowała Konfederacja, która zainicjowała protesty w odpowiedzi na narastające napięcia społeczne związane z polityką migracyjną państwa



W Toruniu pod pomnikiem Mikołaja Kopernika zebrało się kilkadziesiąt osób, w tym przedstawiciele środowisk narodowych i prawicowych. Demonstranci wyrażali swój sprzeciw wobec polityki migracyjnej, głośno skandując hasła takie jak: „Polak w Polsce gospodarzem” czy „Płacz Niemcy, płacz Francja – tak się kończy tolerancja”. Głos zabrał m.in. Przemysław Binkowski, lider toruńskiej Konfederacji i Ruchu Narodowego, który mocnym tonem apelował o zdecydowaną reakcję wobec zagrożeń związanych z niekontrolowaną imigracją.

– Na ogień odpowiemy

ogniem. Oko za oko, ząb za ząb. Nikt nie będzie bezkarnie podnosił ręki na nas, Polaków, we własnym kraju. Dziś mówimy jasno: dość! – oznajmił Binkowski. – Nie pozwolimy, by nasze ulice stawały się niebezpieczne, by nasi rodacy żyli w strachu we własnym domu. Polska to nasza ziemia, nasz dom, nasza ojczyzna. I my, jako naród, mamy nie tylko prawo, ale i obowiązek jej bronić. Jeśli państwo nie potrafi nas ochronić, my weźmiemy sprawy w swoje ręce – dodał.

Jego wystąpienie spotkało się z gromkimi brawami. Podkreślał, że protesty to nie tylko wyraz sprze-

ciwu wobec polityki migracyjnej, ale również manifestacja narodowej tożsamości i odpowiedzialności.

– Krew naszych przodków przelana za wolność tego kraju nie może być bezcześnie przez ideologię multikulturalizmu. Nie jesteśmy przeciwko nikomu – jesteśmy za Polską! – zakończył.

Demonstracja w Toruniu odbyła się niedługo po marszu milczenia, który przeszedł przez miasto w związku z tragiczną śmiercią młodej kobiety w Parku Glazja. Tamto wydarzenie wstrząsnęło mieszkańcami i stało się impulsem do szerszej dyskusji na temat

bezpieczeństwa publicznego i odpowiedzialności państwa. W odpowiedzi na rosnące obawy, władze przywróciły kontrole na granicach, starając się w ten sposób zwiększyć bezpieczeństwo kraju. Jednak zdaniem wielu uczestników protestów to działania niewystarczające, dlatego domagają się zdecydowanych rozwiązań.

– Przyszliśmy tutaj, bo czujemy się zagrożeni. Coraz częściej słyszymy o napaściach i przestępstwach, które mają miejsce w naszym mieście i okolicy, a w których uczestniczą obcokrajowcy. To nie jest kwestia nienawiści, lecz bez-

pieczeństwa naszych rodzin – mówili zgodnie uczestnicy sobotniego wydarzenia – Chcemy, żeby władze w końcu zaczęły naprawdę dbać o nas i nasze prawa. Kontrole na granicach to krok w dobrą stronę, ale to za mało. Potrzebne są jasne i zdecydowane działania, które ochronią Polaków w ich własnym kraju.

Manifestacja w Toruniu trwała około godziny i przebiegła spokojnie. Po zakończeniu przemówień uczestnicy rozeszli się bez żadnych incydentów, zachowując porządek i spokój.

(AdWo), fot. nadesłane

Region

Uczcili pamięć pomordowanych Polaków

W piątek 11 lipca na dziedzińcu klasztoru Ojców Franciszkanów we Włocławku odbyły się uroczystości upamiętniające 82. rocznicę tzw. Krwawej Niedzieli – kulminacyjnego momentu Rzezi Wołyńskiej.



Była to jedna z najbardziej dramatycznych i bolesnych kart w historii relacji polsko-ukraińskich. Obchody, zorganizowane przez środowiska Konfederacji i Ruchu Narodowego, stanowiły część ogólnopolskiej akcji przypominającej o polskich ofiarach ukraińskiego ludobójstwa. Uroczystość rozpoczęła się mszą świętą w intencji pomordowanych Polaków. Liturgii przewodniczył ks. prałat Sławomir Deręgowski, proboszcz parafii św. Stanisława BM, a okolicznościowe

kazanie wygłosił o. Mariusz Uniżycki OFM z parafii Ojców Franciszkanów. Duchowny we wzruszającym kazaniu przypomniał o cierpieniu niewinnych ludzi – kobiet, dzieci, starców – zamordowanych tylko dlatego, że byli Polakami. Wydarzenie miało podniosły charakter. Po nabożeństwie odczytano list wicemarszałka Sejmu RP i prezesa Ruchu Narodowego Krzysztofa Bosaka. Uczestnicy złożyli kwiaty i zapalili znicze pod symbolicznym miejscem pamięci. Oddano hołd

ofiaram minutą ciszy, a na zakończenie ks. prałat Deręgowski udzielił zgromadzonemu błogosławieństwa. Rozdawano również symboliczne przypinki z błękitnym kwiatem lnu – znakiem pamięci o ofiarach Rzezi Wołyńskiej, która pochłonęła według różnych źródeł od 50 do nawet 100 tysięcy polskich istnień.

Tragedia bez precedensu

11 lipca 1943 roku, w niedzielę, ukraińscy nacjonaliści z OUN-UPA przeprowadzili skoordynowany atak na dziesiątki polskich miejscowości

na Wołyniu. Mordowano całe rodziny – brutalnie, bez litości. Celem było „oczyszczenie” terenów z ludności polskiej. Ludobójstwo trwało przez kolejne miesiące, obejmując także Małopolskę Wschodnią. Przez dekady temat Rzezi Wołyńskiej był marginalizowany lub pomijany w oficjalnej narracji. Dopiero w ostatnich latach, dzięki wysiłkom środowisk patriotycznych, historyków oraz rodzin ofiar, prawda o tej zbrodni zaczęła przebiegać się do świadomości społecznej.

– Prawda o Wołyniu nie podlega negocjacji. To było zaplanowane ludobójstwo i naszym obowiązkiem jest o nim przypominać – mówił podczas uroczystości Paweł Rudnicki, lider włocławskiej Konfederacji i Ruchu Narodowego.

– W 1943 roku ukraińscy nacjonaliści wymordowali tysiące Polaków. Chcieli wymazać ich z historii, ale im się nie udało, bo byli tacy, którzy przeżyli i przekazali prawdę

– dodał Jarosław Banasiak, pełnomocnik Ruchu Narodowego w Lipnie.

Z kolei działacz Waldemar Marciniak zauważył, że przez lata o tej zbrodni się milczało. Dopiero niedawno zaczęto mówić głośniej, choć nadal zbyt wielu Polaków nie zna tej historii.

Włocławskie obchody zgromadziły kilkadziesiąt osób. Wśród nich był m.in. wicedyrektor Zespołu Szkół Mundurowych Ireneusz Wieczorek, który w imieniu szkoły złożył wieniec. Zabrakło jednak przedstawicieli władz miasta i parlamentarzystów, mimo że zostali zaproszeni. Uczestnicy zgodnie podkreślali, że pamięć o ofiarach Wołynia to obowiązek moralny i narodowy – zwłaszcza dziś, gdy historia często ulega uproszczeniom, a pamięć o męczeństwie naszych rodaków bywa relatywizowana.

(AdWo)
fot. nadesłane

Rockowo po raz szósty

SKĘPE/KRAJ ▶ 11 i 12 lipca plaża miejska nad Jeziorem Wielkim w Skępem pełniła rolę największej rockowej sceny w kraju. Zagrało czternaście zespołów z legendarną Kobranocką na czele

– Zmieniliśmy trochę lokalizację, ale festiwal tworzą ludzie, więc jest super – mówią organizatorzy. – Pierwsza edycja odbyła się w 2019 roku, do tej pory mieliśmy pięć edycji festiwalu, wystąpiło u nas 81 zespołów z całej Polski, 324 muzyków, a to daje 70 godzin muzyki bez przerwy. Dzisiaj dobijemy do trzech dób, zagrają kolejne zespoły, a jury będą oceniać i wybierać najlepszych, chociaż najważniejszą jest podobno i tak nagroda publiczności.

W piątek i sobotę w konkursie zagrało dziesięć zespołów rockowych z całej Polski: Syrena 104, Blue Goat, Ayahuasca, Quiet Sirens, Mimikyu, Underdog, Wavs, Miyasis, NK Ważnego, Mantra. Oceniali jurorzy, oceniali publiczność, wszyscy bawili się doskonale i bezpiecznie, bo ta strona festiwalu była zabezpieczona mistrzowsko, zaczynając od wjazdu czy wejścia na teren Rock Okopu, a kończąc na dbaniu o spokojny przebieg koncertów na plaży.



WIĘCEJ ZDJEĆ NA NASZEJ STRONIE

LIPNO-CL.I.PL

– To już szósty raz w Skępem przed przecudną publicznością, której nie zaszkodzi nawet dzisiejsza pogoda – mówiła Aneta Jędrzejewska, wicemarszałek województwa kujawsko-pomorskiego. – Cieszę się, że Urząd Marszałkowski w Toruniu po raz kolejny wsparł tę inicjatywę, a ja jako wicemarszałek życzę sobie, by takich inicjatyw było coraz więcej. Nie byłoby tego festiwalu

bez Mariusza Cymermana, który miesiącami jeździ po całym kraju, znajduje sponsorów, organizuje festiwal.

Gwiazdą festiwalu była legendarna Kobranocka, grupa rockowa z Torunia, obchodząca w tym roku 40-lecie swojego istnienia. Zagraли też słynni death metalowi giganci, czyli zespół Vader, Baza Ludzi Żywych i zespół Pokitzo.

– Nie czuję się najważniejszy, bo ludzie pracujących tu jest mnóstwo, a ja do tej roli zostałem wypchnięty – mówił Mariusz Cymerman, szef stowarzyszenia Pro Futuro, inicjator skępskiego festiwalu Rock Okop. – Dziękiuję wszystkim samorządowcom z panią wicemarszałek, starostą, burmistrzem, bez których by tego nie było. Pogoda nas co roku dobija, ale ja mówię, że po-

goda jest piękna, nikt nie dostanie udaru słonecznego. Wszystko jest za darmo, mamy świetne zespoły, bawmy się.

I zabawa trwała od piątkowego późnego popołudnia do północy, podobnie było w sobotę. W jury konkursowym pojawił się dziennikarz Marcin Klimkowski, perkusista Karol Ludew i nauczyciel muzyki Jarosław Milewski.

– Cieszę się, że w tym roku Rock Okop jest w samym sercu Skępego i jeżeli tylko będziecie tego chcieli, tak już będzie co roku – mówił Rafał Gołębiowski, wódaż miasta i gminy Skępe. – Wsparliśmy organizatorów bardziej niż w roku poprzednim. Aura jest rockowa, ale gorąca będzie muzyka.

Rock Okop odbył się po raz szósty, ale po raz pierwszy na plaży miejskiej w Skępem. Wcześniej koncerty były organizowane przez pięć lat z przerwą pandemiczną nad Jeziorem Łęckim.

Tekst i fot.
Lidia Jagielska



Na ludową nutę w Ugoszczu

GMINA BRZUZE ▶ XXV Przegląd Zespołów Ludowych Ziemi Dobrzyńskiej odbył się w niedzielę 13 lipca w Ugoszczu. Przyjechali artyści kultywujący niematerialne dziedzictwo polskiej wsi, chociaż nie zabrakło grup śpiewających utwory popowe



WIĘCEJ ZDJĘĆ NA NASZEJ STRONIE

RYPIN-**CRY**.PL



Gmina Brzuze niemal od początku organizuje przegląd wraz ze Stowarzyszeniem Gmin Ziemi Dobrzyńskiej. Artyści, w większości w ludowych strojach, dali niezapomniany koncert, podrywając słuchaczy do tańca. Rej na betonowym parkiecie wodził przewodniczący rady SGZD Dariusz Chrobak, który jednocześnie imprezę prowadził.

– Staram się nie pominąć tego wydarzenia, jestem na nim co rok. Podoba mi się prezentowana tutaj ludowa muzyka i piękne stroje. W radiu czy

telewizji prawie jej nie grają, poza tym na żywo słucha się najlepiej – stwierdziła jedna z mieszkanki Ugoszcza.

Jan Koprowski, wójt gminy Brzuze przyglądał się występom zespołów i czuwał nad sprawnym przebiegiem widowiska.

– Przegląd początkowo odbywał się w Ostrowitem, w amfiteatrze położonym w parku nad jeziorem, ze sceną na składzie kolejki wąskotorowej. Po kilku latach, w związku z likwidacją cukrowni i brakiem zaplecza, imprezę przenieśliśmy

do Ugoszcza, gdzie zagospodarowaliśmy na cele kulturalne teren przy świetlicy i szkole. To wydarzenie było i jest przykładem bardzo dobrej współpracy Stowarzyszenia Gmin Ziemi Dobrzyńskiej z gminą Brzuze. Dzisiaj możemy świętować jubileuszową XX edycję i gościć kilkanaście zespołów z każdego zakątka ziemi dobrzyńskiej. Wdzięczny jestem wszystkim uczestnikom i współorganizatorom za włożoną pracę, dzięki której przegląd cieszy się wielkim uznaniem miłośników tradycji. Liczę na to, że dzisiaj-

szy koncert będzie impulsem do dalszych działań i rozwoju folkloru ziemi dobrzyńskiej, a gmina Brzuze jednym z ważnych miejsc krzewienia kultury ludowej w okolicy – powiedział nam wójt Jan Koprowski.

Przedstawicielom zespołów wręczono pamiątkowe dyplomy i statuetki. Obecna na wydarzeniu wicemarszałkini Aneta Jędrzejewska pogratulowała sprawnej organizacji przeglądu wójtowi Janowi Koprowskiemu i Ryszardowi Bartoszewskiemu – prezesowi Stowarzyszenia Gmin Ziemi Dobrzyńskiej.

Podczas XXV Przeglądu Zespołów Ludowych Ziemi Dobrzyńskiej wystąpili: Wrzosey z Rypina, Srebrny Włos z gminy Rypin, Senior Retro z gminy Dobrzyń nad Wisłą, Kłobukowianie, Tłuchowianie, Ela i Kapela z gminy Tłuchowo, Wichowianki z gminy Lipno, Kawęczynianki i Kapela Kamińskich z gminy Obrowo, Jesienny Liść z gminy Kikół, Radość i Jutrzenka z gm. Czernikowo, Dobrzyński Zespół Ludowy z Rypina, duet Eden z gminy Lubicz oraz Sami Swoi z gminy Rypin.

Tekst i fot. (jd)



Na ludową nutę w Ugoszczu

GMINA BRZUZE ▶ XXV Przegląd Zespołów Ludowych Ziemi Dobrzyńskiej odbył się w niedzielę 13 lipca w Ugoszczu. Przyjechali artyści kultywujący niematerialne dziedzictwo polskiej wsi, chociaż nie zabrakło grup śpiewających utwory popowe



WIĘCEJ ZDJĘĆ NA NASZEJ STRONIE

RYPIN-**CRY**. PL



Gmina Brzuze niemal od początku organizuje przegląd wraz ze Stowarzyszeniem Gmin Ziemi Dobrzyńskiej. Artyści, w większości w ludowych strojach, dali niezapomniany koncert, podrywając słuchaczy do tańca. Rej na betonowym parkiecie wodził przewodniczący rady SGZD Dariusz Chrobak, który jednocześnie imprezę prowadził.

– Staram się nie pominąć tego wydarzenia, jestem na nim co rok. Podoba mi się prezentowana tutaj ludowa muzyka i piękne stroje. W radiu czy

telewizji prawie jej nie grają, poza tym na żywo słucha się najlepiej – stwierdziła jedna z mieszkanki Ugoszcza.

Jan Koprowski, wójt gminy Brzuze przyglądał się występom zespołów i czuwał nad sprawnym przebiegiem widowiska.

– Przegląd początkowo odbywał się w Ostrowitem, w amfiteatrze położonym w parku nad jeziorem, ze sceną na składzie kolejki wąskotorowej. Po kilku latach, w związku z likwidacją cukrowni i brakiem zaplecza, imprezę przenieśliśmy

do Ugoszcza, gdzie zagospodarowaliśmy na cele kulturalne teren przy świetlicy i szkole. To wydarzenie było i jest przykładem bardzo dobrej współpracy Stowarzyszenia Gmin Ziemi Dobrzyńskiej z gminą Brzuze. Dzisiaj możemy świętować jubileuszową XX edycję i gościć kilkanaście zespołów z każdego zakątka ziemi dobrzyńskiej. Wdzięczny jestem wszystkim uczestnikom i współorganizatorom za włożoną pracę, dzięki której przegląd cieszy się wielkim uznaniem miłośników tradycji. Liczę na to, że dzisiaj-

szy koncert będzie impulsem do dalszych działań i rozwoju folkloru ziemi dobrzyńskiej, a gmina Brzuze jednym z ważnych miejsc krzewienia kultury ludowej w okolicy – powiedział nam wójt Jan Koprowski.

Przedstawicielom zespołów wręczono pamiątkowe dyplomy i statuetki. Obecna na wydarzeniu wicemarszałkini Aneta Jędrzejewska pogratulowała sprawnej organizacji przeglądu wójtowi Janowi Koprowskiemu i Ryszardowi Bartoszewskiemu – prezesowi Stowarzyszenia Gmin Ziemi Dobrzyńskiej.

Podczas XXV Przeglądu Zespołów Ludowych Ziemi Dobrzyńskiej wystąpili: Wrzosey z Rypina, Srebrny Włos z gminy Rypin, Senior Retro z gminy Dobrzyń nad Wisłą, Kłobukowianie, Tłuchowianie, Ela i Kapela z gminy Tłuchowo, Wichowianki z gminy Lipno, Kawęczynianki i Kapela Kamińskich z gminy Obrowo, Jesienny Liść z gminy Kikół, Radość i Jutrzenka z gm. Czernikowo, Dobrzyński Zespół Ludowy z Rypina, duet Eden z gminy Lubicz oraz Sami Swoi z gminy Rypin.

Tekst i fot. (jd)



Nowe samochody i łódź dla OSP

REGION ▶ Strażacy z Giżynka, Wąpielska i Radzik Dużych mają powód do radości. Dzięki unijnemu dofinansowaniu jednostki wzbogaciły się o nowe środki transportu



Przedsięwzięcie Bezpieczne Kujawy i Pomorze warte 43 mln złotych jest realizowane przez Urząd Marszałkowski w Toruniu ze środków Funduszy Europejskich dla Kujaw i Pomorza na lata 2021-2027 z wkładem finansowym gmin i Państwowej Straży Pożarnej.

— Konsekwentne wspieranie służb ratowniczych jest częścią polityki samorządu województwa od wielu lat. Dzięki temu nasycenie sprzętem jednostek w naszym regionie jest już na naprawdę bardzo wysokim poziomie. Mamy wypracowane mechanizmy tego

typu działań, dlatego jesteśmy pewni, że dokonywane zakupy są przemyślane i potrzebne. W ostatnim czasie pomogliśmy w zakupie przeszło stu wozów bojowych, co trzecia jednostka OSP ma na stanie nowe wozy, średnia wieku auta to osiem lat – zaznacza marszałek Piotr Całbecki.

W lipcu jednostkom OSP zostało przekazanych 16 wozów i 10 łodzi. W powiecie rypińskim strażacy z Giżynka i Wąpielska otrzymali samochody specjalne do przewożenia ratowników, natomiast OSP Radziki Duże dostało łódź ratowniczą.

Dla każdego OSP otrzymanie wozu jest wydarzeniem, wobec czego druhowie z Giżynka zorganizowali uroczystość, podczas której świętowali to wyjątkowe wydarzenie. Do ich jednostki trafił nowy lekki samochód specjalny

marki MAN. To ważne i wycerkiwane wzmocnienie potencjału operacyjnego jednostki zostało uhonorowane odpowiednią oprawą.

Uroczystości rozpoczęto złożeniem kwiatów pod tablicą upamiętniającą druhowa założycieli OSP w Giżynku. Akt przekazania, kluczyki oraz dowód rejestracyjny wręczył prezesowi Ryszardowi Kaźmierkiewiczowi wójt Jan Koprowski, radni i przedstawiciele Państwowej Straży Pożarnej. Kolejne przekazanie kluczyków spowodowało, że trafiły one już we właściwe ręce – do naczelnika OSP Giżynek Jacka Bolewskiego i do kierowcy Sławomira Kwiatkowskiego.

Samochód poświęcił ksiądz Grzegorz Kubiński – proboszcz parafii pw. św. Apostołów Piotra i Pawła w Rużu. Podczas apelu

uhonorowano również druhowa OSP Giżynek odznaczeniami za zasługi dla ochrony przeciwpożarowej oraz wieloletnią ofiarną służbę.

W wydarzeniu uczestniczyli ochotnicy z OSP Giżynek, delegacje jednostek OSP z Dobrego, Gulbina, Okonina, Ostrowitego, Trąbina, Żałęgo, Ruża i Zbójna. Obecni byli radni, sołtysi, pracownicy samorządu, mieszkańcy Giżynka i gminy Brzuze.

Organizatorem wydarzenia był Urząd Gminy Brzuze we współpracy z OSP, KGW i sołectwem Giżynek oraz Szkołą Podstawową im. Fryderyka Chopina w Ugoszczu.

Zakup samochodu został sfinansowany ze środków Unii Europejskiej, Urzędu Gminy Brzuze oraz Państwowej Straży Pożarnej.

Tekst i fot. (jd)



Wyjątkowa spartakiada w Ugoszczu

WYDARZENIE ▶ Osoby z niepełnosprawnościami z gminy Brzuze, uczestnicy Warsztatów Terapii Zajęciowej Nadzieja w Rypinie i podopieczni Środowiskowego Domu Samopomocy w Rypinie rywalizowali w kilku konkurencjach podczas IV Integracyjnej Spartakiady w Ugoszczu

We wtorek 8 lipca na kompleksie boisk przy Szkole Podstawowej im. Fryderyka Chopina w Ugoszczu pojawili się niezwykle zmotywowani zawodnicy, dla których sam udział w sportowych zmaganiach był już wielkim przeżyciem. Organizator – Stowarzyszenie na Rzecz Dzieci i Osób Niepełnosprawnych w gminie Brzuze przygotował różnorodne konkurencje dostosowane do możliwości wszystkich zawodników, w tym m.in. rzut woreczkiem do celu, biegi oraz wyścigi na wózkach.

Uczestnicy mogli również zaprezentować swoją wolę walki podczas meczów piłki nożnej, rozegranych pomiędzy drużynami Warsztatów Terapii Zajęciowej i Środowiskowego Domu Samopomocy w Rypinie, a przedstawicielami samorządu gminy Brzuze. Tradycyjnie nie zabrakło części artystycznej. Uczestnicy prezentowali własne utwory poetyckie oraz umiejętności wokalne. Wszyscy zawodnicy otrzyma-



li upominki, natomiast najlepsi w konkurencjach zostali uhonorowani medalami i dyplomami.

– To była świetna zabawa dla zawodników, którym uśmiech nie schodził z twarzy. Widząc ich zaangażowanie utwierdził się w przekonaniu, że takie wydarzenia są bardzo potrzebne. Radosny nastrój udzielił się również opiekunom, rodzicom i kibicom – wyjaśnia Agnieszka Krauz z wydziału promocji UG

Brzuze.

Przed spartakiadą odbyły się warsztaty poprowadzone przez Magdalenę Wysocką skierowane do rodziców i opiekunów osób z niepełnosprawnościami poświęcone m.in. problemom związanym z całodobową opieką oraz koniecznością i sposobom zadbania o własne zdrowie i odpoczynek. Omówiono również dostęp do świadczeń opieki zdrowotnej i możliwości dostania się

na turnusy rehabilitacyjne.

Spartakiada odbyła się dzięki przedsięwzięciu „Integracja – aktywność - zdrowie” zrealizowanemu przez Stowarzyszenie na Rzecz Dzieci i Osób Niepełnosprawnych działające w gminie Brzuze. Organizacja dostała na ten cel środki z otwartego konkursu ofert ogłoszonego przez wójta Jana Koprowskiego.

Nad przygotowaniem oraz powodzeniem imprezy czuwali

członkowie stowarzyszenia wraz z prezeską Zdzisławą Jaworską. Ich działania aktywnie wspierali m.in.: kierowniczka Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Brzuzem Grażyna Pietrkievicz wraz z pracownikami, prezes GKS Pojezierze Brzuze Karol Górski, prowadzący zawody Michał Czachorski i Patrycja Czachorska, pracownicy urzędu gminy, dyrektorka Szkoły Podstawowej w Ugoszczu Ewa Cyrankowska wraz z zespołem oraz zapewniająca uczestnikom opiekę medyczną Agnieszka Betlejewska. Znaczącego wsparcia udzieliło również Koło Gospodyń Wiejskich Brzuze na czele z przewodniczącą Ewą Mychlewicz, a także fizjoterapeuta Maciej Kowalewski i sponsorzy Wśród zaproszonych gości byli: Bożena Celebucka – kierowniczka WTZ Nadzieja i Ewa Jasińska – kierowniczka ŚDS-u w Rypinie. Patronat nad spartakiadą objął wójt Jan Koprowski.

Tekst i fot. (jd)



Strażnicy Zieleni na wakacjach

GMINA RYŃSK ▶ Letnie półkolonie z pasją w Szkole Podstawowej w Jarantowicach. W pierwszym tygodniu lipca w szkole odbyły się wyjątkowe półkolonie językowo-ekologiczne „The Guardians of the Green”, współorganizowane przez Stowarzyszenie „Nasza Gmina”



Inicjatywa została zrealizowana w ramach Programu English Teaching, wspieranego przez Polsko-Amerykańską Fundację Wolności, a jej krajowym operatorem była Nidzicka Fundacja Rozwoju NIDA. Udział w zajęciach wzięli uczniowie klas 3-8, którzy przez pięć dni rozwijali swoje umiejętności językowe, techniczne i społeczne w duchu troski o naszą planetę.

Język angielski przez działanie

Podczas półkolonii dzieci uczyły się języka angielskiego w sposób naturalny i angażujący – przez gry, ruch, technologię i zabawę. Codziennie rozgrywa-

ne były językowe gry planszowe, quizy i zabawy komunikacyjne – w tym autorska gra „Travel with English”, w której uczniowie losowali scenki związane z podróżowaniem i ćwiczyli język w praktyce.

Dużym zainteresowaniem cieszyły się również zabawy z kodami QR, gra terenowa, a także rozgrzewki i aktywności ruchowe w języku angielskim. W każdej aktywności uczestnicy mieli okazję używać angielskiego w swobodny sposób, budując pewność siebie i motywację do dalszej nauki.

Nowoczesna technologia w służbie edukacji

Jednym z filarów półkolonii było wykorzystanie technologii w kreatywny i przystępny sposób. Uczniowie pracowali z: Ozobotami – małymi robotami programowanymi kolorowymi kodami, Photonami – interaktywnymi robotami edukacyjnymi do nauki kierunków, kolorów i podstaw kodowania, goglami VR, dzięki którym odwiedzili wirtualnie odległe zakątki świata i opisywali je po angielsku, drukarką 3D – na której wydrukowano własnoręcznie zaprojektowane breloczki z imionami i postaciami ekologicznych bohaterów, robotami Abilix Krypton 8 – z których dzieci zbudowały

i zaprogramowały poruszające się konstrukcje, takie jak jaszczurka, foka czy klasyczny robot.

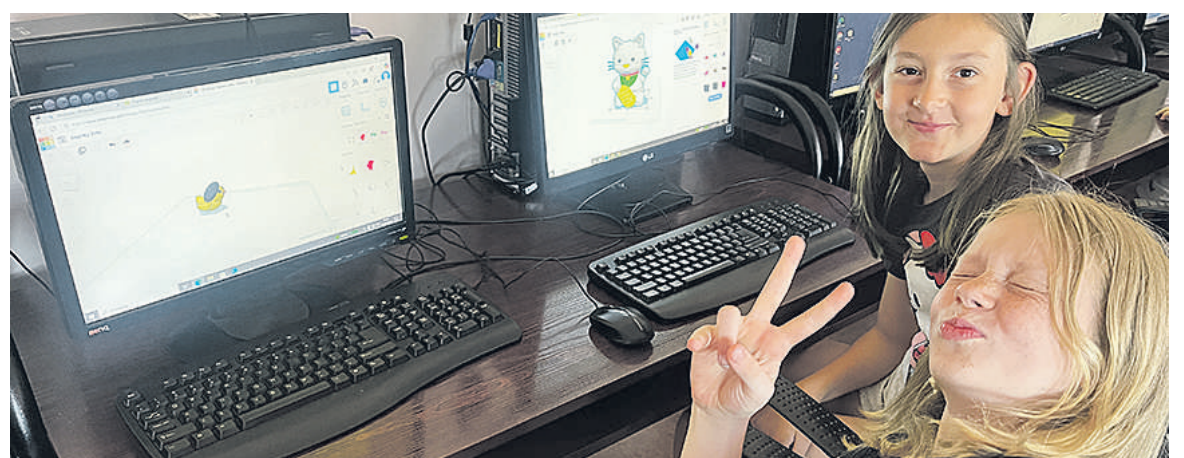
Ekologia i uważność

Celem półkolonii było nie tylko rozwijanie kompetencji językowych i technologicznych, ale również budowanie świadomości ekologicznej i postawy troski o środowisko. Uczestnicy wcielali się w rolę „strażników zieleni”, takich jak Green Guardian, Trash Transformer czy Water Watcher. Brali udział w ekologicznych wyzwaniach, grze „Let's Play Out the Ecology” i tworzyli własne Guardian Stones – malowane kamienie z pozytywnym przesłaniem po angielsku, które

będą mogli zostawić w różnych miejscach podczas wakacyjnych podróży.

– Każdy dzień kończył się relaksującą sesją jogi po angielsku, opartą na kartach pozycji jogowych z nazwami i instrukcjami w języku angielskim. Dzieci uczyły się uważności, skupienia i pracy z ciałem w przyjemnej, bezpiecznej atmosferze. Nie zabrakło też bliskiego kontaktu z naturą – śniadania jedliśmy na kocach, a jednego dnia odwiedził nas... prawdziwy jeź, który zachwycił wszystkich uczestników – podsumowuje Marta Kriger z SP Jarantowice.

(ak), fot. nadesłane



VI Sportowy Weekend w Kikole

WYDARZENIE ▶ Niedzielę 20 lipca spędzili na sportowo i z dobrym humorem. Organizacja „Sportowego weekendu w Kikole” zapisała się w kalendarzu imprez cyklicznych Ośrodka Kultury Gminy Kikół i pozytywnie wpływa na uatrakcyjnienie oferty kulturalno-sportowej Miasta i Gminy Kikół



Organizatorami tegorocznego wydarzenia był Ośrodek Kultury Gminy Kikół przy współpracy z Urzędem Miasta i Gminy w Kikole oraz Stowarzyszeniem Kultury i Rekreacji SYRENKA w Kikole. Patronat nad wydarzeniem objęła burmistrz Kikoła Renata Gołębiewska.

– Sportowy weekend w Kikole nie odbyłby się gdyby nie nasi sponsorzy, którym serdecznie dziękujemy za okazałe wsparcie – Kujawski Bank Spółdzielczy w Aleksandrowie Kujawskim oraz Gminna Komisja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych w Kikole. Dziękujemy również jednostkom wspierającym nasze wydarzenie: kierownikowi ds. bezpieczeństwa, zabezpieczeniu medycznemu, pracownikom Urzę-

du Miasta i Gminy Kikół, druhom z OSP Kikół, KOSP Wola, OSP Cieluchowo oraz funkcjonariuszom Komendy Powiatowej Policji w Lipnie za zabezpieczenie przebiegu trasy biegu – informuje UMIG Kikół.

Dzień rozpoczęto od Turnieju Siatkówki Plażowej dla mieszkańców miasta i gminy Kikół, który został przygotowany przez Stowarzyszenie Volleyball Fanatics. Kolejnym wydarzeniem tego dnia był IX Bieg Kikolski. Bieg odbył się na trzech dystansach 300 m dla dzieci od 3 do 8 lat, 1200 m od 9 lat i dorośli oraz bieg główny na 5 km. W biegach udział wzięło 89 zawodników.

– Nagrodzonym gratulujemy, a wszystkim zawodnikom dziękujemy za udział w naszych zawodach.

Na zakończenia dnia niesamowitych emocji doznaliśmy podczas VII Kikolskich Wyścigów Kajakowych zorganizowanych przez Stowarzyszenie Kultury i Rekreacji „Syrenka” Kikół. Tu rywalizacji było co nie miara. Tego dnia najważniejsza była panująca podczas całego wydarzenia niesamowita atmosfera. Doping kibiców dodający energii uczestnikom i uśmiech bawiących się dzieci sprawił, że ten sportowy dzień stał się nie tylko rywalizacją, ale również fantastycznie spędzonym czasem w gronie najbliższych. Brawa dla wszystkich uczestników i dziękujemy, że kolejny raz byliście z nami – informuje Ośrodek Kultury Gminy Kikół.

(ak)/OKGK; fot. UMIG

Wyniki zwycięzców w poszczególnych kategoriach przedstawiają się następująco:

300 m dziewczynki:

- I – Maja Dykowska – Lipno
- II – Nadia Kopczyńska – Kikół
- III – Maja Wiśniewska – Lubin

300 m chłopcy:

- I – Szymon Danek – Toruń
- II – Maksymilian Poczwardowski – Szczutowo
- III – Antek Abramowski – Gołuchowo

1200 m kat. żeńska:

- I – Natalia Lewandowska – Stary Kamień – czas 4:37
- II – Adrianna Perkowska – Kikół – czas 5:58
- III – Paulina Drążkiewicz – Płock – czas 6:28

1200 m kat. męska:

- I – Kacper Górski – Agnieszkowo – czas 3:38
- II – Kamil Goszczyński – Płock – czas 3:45
- III – Paweł Matczak – Dobrzyń nad Wisłą – czas 3:50

5 km kat. żeńska:

- I – Marlena Przekwas – Aleksandrów Kujawski – czas 22:30
- II – Natalia Lewandowska – Stary Kamień – czas 22:35
- III – Anna Hussen – Konradowo – czas 22:43

5 km kat. męska:

- I – Krystian Górski – Szczutowo – czas 16:29
- II – Artur Iskra – Władysławów – czas 17:31
- III – Piotr Hejza – Nadróż – czas 17:56

Zwycięzcom statuetki oraz nagrody wręczyli: burmistrz Kikoła Renata Gołębiewska oraz zastępca burmistrza Daniel Świdurski.



Wakacyjna praca studenta

– jakie składki, jakie świadczenia?

REGION ▶ Pracodawcy chętnie zatrudniają studentów na zlecenie nie tylko w wakacje, ale przez cały rok — tym bardziej, że za studentów do 26. roku życia nie muszą płacić składek z takiej umowy. Warto jednak wiedzieć, jakie świadczenia się należą, jeśli składki na ubezpieczenia społeczne są odprowadzane

– W wakacje wielu studentów podejmuje pracę — na etat, zlecenie czy dzieło. Warto pamiętać, że jeśli od umowy odprowadzane są składki ZUS, student zyskuje dające prawo do świadczeń, np. na wypadek choroby, macierzyństwa czy opieki nad bliskimi, a także zwiększa środki na przyszłą emeryturę. Nie każda jednak umowa studenta oznacza obowiązek płacenia składek — informuje Krystyna Michałek, regionalna rzeczniczka prasowa ZUS w województwie kujawsko-pomorskim.

Umowa zlecenia bez składek

Studenti często pracują na umowę zlecenia, ponieważ do 26. roku życia nie podlegają ubezpieczeniom społecznym ani zdrowotnemu — o ile nie wykonują zlecenia dla swojego pracodawcy albo na jego rzecz. W takiej sytuacji zleceniodawca nie opłaca za nich składek do ZUS-u. Ważne, aby student miał status studenta przez cały czas trwania umowy. Choć dzięki temu wynagrodzenie „na rękę” jest wyższe, brak ubezpieczenia oznacza, że w razie wypadku czy



choroby student nie ma prawa do świadczeń z ubezpieczenia wypadkowego ani chorobowego.

Umowa zlecenia ze składkami

Jeśli student podpisze umowę zlecenia z własnym pracodawcą albo z innym podmiotem, ale wykonuje pracę na rzecz swojego pracodawcy, trzeba opłacać pełne składki na ubezpieczenia społeczne i zdrowotne. Podstawą ich naliczenia będzie suma wynagrodzeń z etatu i ze zlecenia.

Po ukończeniu 26 lat lub utracie statusu studenta (np. po obronie licencjatu, zanim roz-

pocznie uzupełniające studia magisterskie) zleceniodawca ma obowiązek zgłosić taką osobę do ZUS-u. Oznacza to objęcie obowiązkowym ubezpieczeniem emerytalnym, rentowym, wypadkowym i zdrowotnym. Ubezpieczenie chorobowe jest dobrowolne — student może je uzyskać na wniosek złożony do zleceniodawcy, co daje prawo np. do zasiłku chorobowego lub macierzyńskiego.

Co ważne zleceniobiorca, który ukończył studia lub chwilowo utracił status studenta ma obowiązek poinformować o tym swojego zleceniodawcę. Na tej podstawie

zleceniodawca dokonuje zgłoszenia do ubezpieczeń społecznych oraz ubezpieczenia zdrowotnego.

Status studenta traci się nie tylko po obronie pracy dyplomowej, ale np. w przypadku studiów lekarskich — po zdaniu ostatniego egzaminu, a na farmacji — po zakończeniu obowiązkowych praktyk. Warto pamiętać, że studia doktoranckie i podyplomowe nie dają statusu studenta w rozumieniu przepisów ubezpieczeniowych, nawet przed 26. rokiem życia.

Umowa o pracę

Zatrudnienie studenta na

umowę o pracę, niezależnie od jego wieku czy statusu studenta, zawsze wiąże się z obowiązkiem opłacania składek na ubezpieczenia społeczne i zdrowotne. Student na etacie ma przywileje, których nie mają osoby na umowie zlecenia — m.in. prawo do płatnego urlopu, wynagrodzenia za nadgodziny czy świadczeń w razie choroby i macierzyństwa. Dzięki ubezpieczeniu zdrowotnemu może też korzystać z bezpłatnej opieki medycznej.

Umowa o dzieło

W przypadku umowy o dzieło — niezależnie od tego, czy ktoś jest studentem, czy nie — nie opłaca się żadnych składek, jeśli jest to jedyny tytuł do ubezpieczeń społecznych. Student, który wybiera taką formę pracy, powinien pamiętać, że choć „na rękę” zarobi więcej, nie będzie objęty żadnym ubezpieczeniem. W razie choroby czy trwałej niezdolności do pracy nie ma więc prawa do świadczeń z ZUS. Dlatego zanim podpisze umowę, warto, żeby dobrze przemyślał plusy i minusy każdej opcji.

(red), fot. ZUS

Region

Renty wdowie: blisko 26 tys. osób ze świadczeniami

Do 15 lipca 2025 r. ZUS wypłaci kolejne renty wdowie. Świadczenia trafią do 419,1 tys. osób w całym kraju na łączną kwotę 1,45 mld zł, z czego 148,7 mln zł stanowi 15% drugiego świadczenia. W województwie kujawsko-pomorskim pieniądze od początku lipca do połowy lipca, otrzyma 25,8 tys. osób na sumę 88,4 mln zł, w tym 9,1 mln zł to wypłaty w wysokości 15% drugiego świadczenia.



Od stycznia 2025 r. można składać wnioski o tzw. rentę wdową, czyli możliwość łączenia renty rodzinnej po zmarłym małżonku z własnym świadczeniem, np. emeryturą lub rentą. — Do tej pory do ZUS-u wpłynęło już ponad 1 mln 18 tys. wniosków, z czego ponad 58,2 tys. z województwa kujawsko-pomorskiego (30,4 tys. w oddziale ZUS

w Bydgoszczy i 27,8 tys. w oddziale w Toruniu) — informuje Krystyna Michałek, regionalna rzeczniczka prasowa ZUS w województwie kujawsko-pomorskim.

Ile wynosi renta wdowa?

Renta wdowa to 100% własnego, wypracowanego świadczenia oraz 15% renty rodzinnej po zmarłym małżonku — lub odwrot-

nie. Od 1 stycznia 2027 r. wysokość drugiego świadczenia wypłacanego w zbiegu zostanie automatycznie podwyższona do 25%. Łączna kwota wypłat nie może jednak być wyższa niż trzykrotność najniższej emerytury, czyli obecnie 5636,73 zł brutto. Jeśli suma przekroczy ten limit, świadczenie zostanie odpowiednio zmniejszone. Co ważne, osoby, których jedno świadczenie już samo w sobie przekracza ten próg (np. emerytura wynosząca 5700 zł brutto), nie będą miały prawa do renty wdowej.

Od kiedy przysługują wypłaty?

Prawo do renty rodzinnej łączone z własnym świadczeniem, dla wniosków złożonych do 31 lipca br., będzie przysługiwać od lipca. Natomiast w przypadku wniosków złożonych od 1 sierpnia, prawo do wy-

płaty będzie naliczane od miesiąca, w którym wpłyną dokumenty — pod warunkiem spełnienia wymaganych warunków. Oznacza to, że jeśli ktoś złoży formularz 10 sierpnia i spełnia wszystkie kryteria, świadczenie będzie wypłacane od sierpnia.

W lipcu wypłaty realizowane są zarówno w dotychczasowych terminach płatności wypłacanych świadczeń, jak i w dodatkowych dniach. Od sierpnia wypłaty będą dokonywane razem, w standardowych terminach: 1., 6., 10., 15., 20. i 25. dnia miesiąca. Niektórzy świadczeniobiorcy otrzymają wypłaty z dwóch instytucji — ZUS-u i innego organu emerytalno-rentowego. W takiej sytuacji dostaną dwa osobne przekazy lub przelewy, ale tylko jedną decyzję — od instytucji wypłacającej mniejszą część (15%). Druga instytucja poinformuje je

o kontynuowaniu wypłaty dotychczasowego świadczenia w wysokości 100 proc.

Jakie trzeba spełnić warunki

Przyznanie renty wdowej będzie możliwe, jeśli wdowa lub wdowiec mają ustalone prawo do dwóch świadczeń: własnego oraz renty rodzinnej po zmarłym małżonku. Aby mogli oni otrzymać połączone wypłaty, muszą również spełnić następujące warunki: kobieta powinna mieć co najmniej 60 lat, a mężczyzna co najmniej 65 lat; do dnia śmierci małżonka pozostawać z nim we wspólności małżeńskiej; nabyć prawo do renty rodzinnej po zmarłym małżonku nie wcześniej niż w dniu ukończenia 55 lat przez kobietę, 60 lat przez mężczyznę; nie być obecnie w związku małżeńskim.

(red), fot. ZUS

HOROSKOP

KOZIOROŻEC 22.12-19.01

Sierpień przyniesie wyzwania związane z długoterminowym planowaniem. Możesz stanąć przed koniecznością uporządkowania spraw zawodowych lub finansowych, które odkładałeś od miesięcy. Saturn sprzyja konsekwencji – jeśli podejdziesz do zadań systematycznie, szybko zauważysz efekty. To także dobry czas na rozwój kompetencji – może kurs, może zmiana trybu pracy. W relacjach osobistych może dojść do ważnej rozmowy – postaraj się być bardziej emocjonalnie dostępny.

WODNIK 20.01-18.02

W Twoim życiu mogą się teraz pojawić osoby, które na nowo rozbudzą w Tobie ideowość i entuzjazm do działania. Czy to projekt społeczny, czy inicjatywa lokalna – warto się zaangażować. Nie ignoruj sygnałów, które mówią Ci, że czas coś zmienić – nawet jeśli to tylko codzienna rutyna. W relacjach możesz doświadczyć zaskoczenia – stara znajomość może nagle zyskać nowy kontekst. Twoje spojrzenie na świat teraz się poszerza – korzystaj z tego mądrze.

RYBY 19.02-20.03

W pierwszej połowie sierpnia życie może wydawać się bardziej symboliczne, pełne znaków i podtekstów. Nie uciekaj przed tym – to właśnie intuicja będzie Twoim najlepszym doradcą. Artystyczne dusze znajdą teraz inspirację w tym, co ulotne – w poezji, muzyce, wodzie, ciszy. Praca? Skoncentruj się na zadaniach, które wymagają empatii i głębokiego zrozumienia drugiego człowieka. Uczuciowo – ktoś może Cię zaskoczyć, ale tylko wtedy, gdy przestaniesz chronić się murami niedopowiedzeń.

BARAN 21.03-20.04

Sierpień zacznie się dla Ciebie mocnym, dynamicznym akcentem. Mars, Twój planetarny opiekun, pobudza Twoje instynkty działania – nic dziwnego, że w pracy czy relacjach będziesz mieć ochotę przejąć inicjatywę. Uważaj jednak, by nie wyprzedzać wydarzeń – czasem warto poczekać na odpowiedni moment, zamiast wchodzić z butami w każdą sytuację. W okolicach 7–10 sierpnia możliwe napięcia z bliskimi – zamiast atakować, spróbuj wysłuchać. Wieczory sprzyjają aktywności fizycznej – ruch to Twoje lekarstwo na stres.

BYK 21.04-21.05

Pierwsza połowa sierpnia przyniesie Ci potrzebę spokoju i stabilizacji – choć wokół mogą dziać się rzeczy niespodziewane, Ty będziesz dążyć do tego, by zachować równowagę. Wenus, Twoja planeta, podkreśla wartości serca i ciała – zadbaj o relacje, które są Ci naprawdę bliskie. W relacjach zawodowych możliwa okazja do wzmocnienia pozycji – wystarczy, że nie dasz się ponieść emocjom. Jeśli planujesz wyjazd – przyroda lub miejsca związane ze sztuką pomogą Ci naprawdę odpocząć. Uczucia? Ktoś może zaskoczyć Cię szczerością.

BLIŻNIĘTA 22.05-20.06

Twoja naturalna ciekawość i potrzeba kontaktów towarzyskich znajdzie idealne warunki do rozkwitu – szczególnie do 15 sierpnia. Czeka Cię rozmowa, które odmieni Twój sposób myślenia. Może to być webinar, spotkanie, przypadkowa znajomość – cokolwiek to będzie, nie ignoruj tej okazji. Merkury sprzyja krótkim podróżom, edukacji i kreatywnym projektom – zaplanuj coś, co wyzwoli Twoją ekspresję. W relacjach – zwróć uwagę na jakość komunikacji, bo drobne nieporozumienia mogą się niepotrzebnie zaognić.

RAK 21.06-22.07

Dla Ciebie sierpień przynosi głęboką potrzebę domowego ciepła i emocjonalnego bezpieczeństwa. Jeśli zaniedbałeś ostatnio siebie lub relacje z najbliższymi, to dobry czas, by wrócić do źródła. Niech to będą rozmowy bez pośpiechu, wspólne gotowanie, czułość. Księżyc, który ma duży wpływ na Twój znak, we wczesnych dniach miesiąca utworzy aspekty, które mogą przynieść wzruszenia – nie bój się łez, to naturalny proces oczyszczenia. Finanse? Lepiej teraz nie ryzykować – trzymaj się tego, co sprawdzone.

LEW 23.07-22.08

To Twój czas – Słońce jest w Twoim znaku, więc naturalnie przyciągasz uwagę, a Twoja energia rozciąga się szerokim łukiem. Jeśli planujesz coś ważnego – prezentację, rozmowę kwalifikacyjną, czy artystyczny debiut – działaj w pierwszej dekadzie miesiąca. To czas, gdy możesz błyszczeć i być autentyczny bez cienia fałszu. W miłości warto postawić na szczerość i otwartość – nie musisz udawać, że nic Cię nie rusza. Twój urok teraz działa intensywniej niż zwykle, więc nie marnuj tego potencjału – ale pamiętaj: nie każdy aplauz to aproba.

PANNA 23.08-22.09

Twoje poczucie odpowiedzialności w sierpniu będzie zarówno błogosławieństwem, jak i ciężarem. Możesz poczuć się przeciążony obowiązkami, które sam sobie narzuciłeś. Zanim zaczniesz wszystko planować co do minuty – zatrzymaj się i zapytaj, czy naprawdę tego chcesz. Czas sprzyja porządkom, ale nie tylko w szafie – przede wszystkim w głowie. Twoja intuicja zawodowa wzrośnie – zaufaj analizie, ale nie ignoruj emocji. W relacjach – jeśli coś Cię dręczy, nie czekaj do września, żeby to wyjaśnić.

WAGA 23.09-23.10

Nadchodzi okres, w którym Twoja potrzeba harmonii może zderzyć się z emocjonalnym chaosem otoczenia. To sprawdzian Twojej dyplomacji – ale też moment, kiedy możesz zdefiniować swoje granice na nowo. Nie musisz godzić wszystkich i wszystkiego – czasem asertywność to prawdziwa elegancja. W sferze zawodowej możliwe są ważne rozmowy – nie bój się mówić o swoich oczekiwaniach. Jeśli jesteś w związku – postaraj się przywrócić balans, inwestując czas i uwagę w partnera. Samotni mogą poznać kogoś podczas podróży lub przez znajomych.

SKORPION 24.10-21.11

Nie wszystko da się kontrolować – i właśnie z tą lekcją możesz się zmierzyć w pierwszych dniach sierpnia. Twoja intuicja będzie wyostrzona, ale emocje mogą rzucać cień na racjonalność. Jeśli w pracy lub w relacji coś Ci „nie gra”, zaufaj przeczuciu – ale nie działaj impulsywnie. W drugiej dekadzie miesiąca możesz otrzymać propozycję, która będzie wymagała głębokiej analizy – nie wszystko złoto, co się świeci. Wieczory warto poświęcić na oddech, medytację, albo sztukę – coś, co wyciszy Twoją intensywność.

STRZELEC 22.11-21.12

Optymizm, który Cię cechuje, znajdzie teraz ujście w konkretnych działaniach. Jeśli planujesz podróż – nie czekaj. Jeśli masz wizję nowego projektu – zacznij działać. Sierpień przynosi Ci okoliczności sprzyjające ekspansji, także tej duchowej. Jowisz w dobrym aspekcie podkreśla Twój entuzjazm, ale ostrzega przed lekkomyślnością – dobrze mieć plan B. W relacjach: jeśli jesteś w związku na odległość lub między dwiema ścieżkami emocjonalnymi – teraz będzie trzeba wybrać kierunek.

PRZEPIS TYGODNIA

BABKA MARMURKOWA

Składniki:

- masło 190 g
- cukier kryształ 170 g
- cukier waniliowy 10 g
- jaja 4 sztuki
- mąka pszenna typ 500 240 g
- kakao z wiatraczkiem 20 g
- proszek do pieczenia 7 g
- woda 2 łyżki
- cukier puder do dekoracji



Na zdjęciu od lewej Natalia Olkowska i Weronika Rokoszevska, uczennice Branżowej Szkoły I stopnia przy Zespole Szkół Nr 3 w Golubiu-Dobrzyniu.

Sposób wykonania

Masło w temperaturze pokojowej utrzyć na puszystą masę. Do masy dodać cukier kryształ i waniliowy. Ucierać mikserem. Sprawdzić świeżość jaj. Oddzielić białka od żółtek. Do masy maślano cukrowej dodać po jednym żółtku cały czas ucierając. Mąkę przesiać z proszkiem do pieczenia. Do masy jajeczno cukrowej dodać stopniowo mąkę z proszkiem. Ubić pianę z białek i dodać ją do masy. Delikatnie wymieszać aż masa będzie jednorodna. Masę podzielić na dwie połowy. Do jednej dodać kakao i wodę, dokładnie wymieszać. Białą część ciasta wyłożyć na blaszkę keksową wyłożoną papierem do pieczenia, następnie wyłożyć ciemną część ciasta. Za pomocą noża zamieszać delikatnie ciasto aby powstał marmurek. Ciasto piec około 50 minut, do tzw. suchego patyczka w temperaturze 180 stopni C. Po upieczeniu babkę wyjąć z foremki, ostudzić i posypać cukrem pudrem.

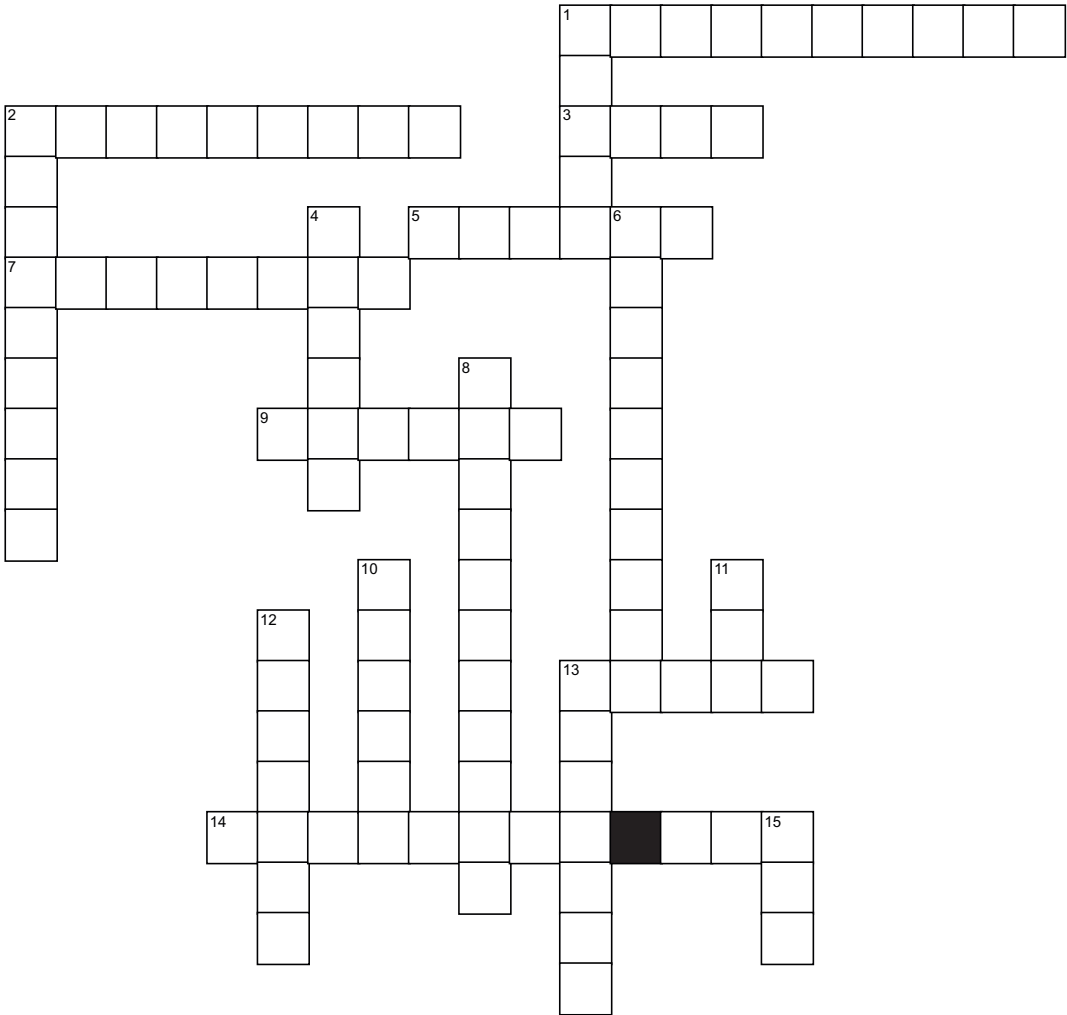
Smacznego!

SUDOKU

	3							
	9		7					1
4	7			1		3		
7		4	1	5		8	6	3
							5	2
		9			8	1		
6							1	9
					6			
					1			

				7				
6	1							
	7			1		4		
							2	9
	2		7	9	6			3
	3		1		5			
	9	6			8			
					7			
		3						

KRZYŻÓWKA PANORAMICZNA



HORYZONTALNIE

1. Autor „Pana Tadeusza”
2. Urządzenie do mierzenia temperatury
3. Największy ssak lądowy
5. Największa planeta Układu Słonecznego
7. Niebieski barwnik w owocach
9. Pierwiastek o symbolu Fe
13. Gospodarz letnich IO 2024
14. Serial z Walterem Whitem

WERTYKALNIE

1. Argentyński piłkarz, zdobywca Złotej Piłki
2. Reżyser „Pulp Fiction”
4. Duński książę z dramatu Szekspira
6. Polka z Noblem literackim w 1996 roku
8. Roślina mięsożerna
10. Kontynent, na którym leży Egipt
11. Kotowate z Afryki
12. Pierwiastek w żarówkach (symbol W)
13. Ptak niełot z Antarktydy
15. Drzewo narodowe Polski

Cztery ronda w budowie

REGION ▶ Rozpoczęły się prace przy budowie rond w Barcinie w powiecie znińskim i w Broniewicach w powiecie inowrocławskim. Zaawansowane prace trwają w Golubiu-Dobrzyniu. Przekazano też plac budowy pod rondo w Dyblinie w powiecie lipnowskim. Wszystkie zadania są częścią marszałkowskiego programu modernizacji dróg wojewódzkich w zakresie wyeliminowania miejsc niebezpiecznych. Kolejne zadania w przygotowaniu



– Przy modernizacji dróg kluczową kwestią jest bezpieczeństwo – podkreśla marszałek Piotr Całbecki. – W ramach naszego dużego pakietu zadań drogowych powstają nowe ronda, chodniki i oświetlone przejścia dla pieszych. Wykorzystujemy na ten cel fundusze europejskie.

Barcin – budowa wystartowała

Tydzień temu rozpoczęła się budowa ronda w Barcinie. Wykonawca rozpoczął prace od wygrodzenia części skrzyżowania, sfrezowania istniejącej nawierzchni oraz usuwania kolizji przy infrastrukturze energetycznej, teletechnicznej oraz wodno-kanalizacyjnej. Zamknięty został wlot z ulicy Pakoskiej – objazd odbywał się ulicą Dworcową. Będzie on obowiązywał przez cały okres realizacji inwestycji. W miejscu obecnego skrzyżowania barcińskich ulic Pakoskiej, 4 Stycznia, Polnej i Mogileńskiej powstanie czterowłotowe rondo, pasy ruchu przed nim rozdzieli wysepki z przejściami dla pieszych i przejazdami dla rowerzystów. Rondo będzie miało parametry umożliwiające pokonanie go pojazdom o dużych gabarytach. Wartość umowy z wykonawcą –

spółką Kada-Bis – to 7,4 mln zł. Firma ma 6 miesięcy na realizację projektu.

Równocześnie realizowana będzie budowa chodnika wzdłuż ulicy Pakoskiej. W zakres zadania wchodzi też budowa zjazdów i dojazdów do posesji, przebudowa kanalizacji deszczowej i montaż oświetlenia. Teren za chodnikiem zostanie zagospodarowany zielenią. Zadanie o wartości około 1 mln złotych realizujemy we współpracy z gminą Barcin, która przygotowała m.in. dokumentację projektową. Obecnie trwa przetarg, który wyłoni wykonawcę prac.

Broniewice – nowy odcinek drogi

Zaawansowane prace trwają na budowie ronda w Broniewicach w powiecie inowrocławskim na drodze wojewódzkiej nr 255. W pierwszej kolejności wykonawca realizuje prace ziemne przy budowie nowego odcinka drogi powiatowej w kierunku Janikowa (do grobli). Starożytnie biegnące wzdłuż torów zostanie rozebrane. Takie rozwiązanie pozwoli oddalić nowe rondo od istniejącego przejazdu kolejowego na linii Poznań-Inowrocław.

Budowę ronda w Broniewicach UM połączy z przebudową



odcinka drogi wojewódzkiej nr 255 od przejazdu kolejowego do posesji nr 300 (ok. 440 m długości). W obrębie nowego trzywłotowego skrzyżowania z ruchem okrężnym uwzględnili budowę chodników i przejść dla pieszych. Powstanie także zatoka autobusowa (przed wjazdem na rondo od strony Strzelna). W zakres zadania wchodzi też budowa odwodnienia, zjazdów do posesji i na pola oraz montaż oświetlenia. Ścięcie wyspy od strony zachodniej pozwoli też na przejazdy pojazdów ponadgabarytowych. Firma Polbud Polak ma zakończyć prace (o wartości 5,8 mln zł) jeszcze w tym roku.

Golub-Dobrzyń – coraz bliżej finiszu

Najbardziej zaawansowane prace prowadzone są przy budowie ronda w Golubiu-Dobrzyniu. Wykonawca zrealizował ponad połowę zakresu robót, powstał już pierścień wyspy centralnej. Na sierpień planowane jest ułożenie nowych nawierzchni. Trzywłotowe rondo o średnicy 26 metrów połączy drogę wojewódzką nr 534 (ulicę Piłsudskiego i Szosę Rypińską) z drogą powiatową na Sokołowo (ul. Sokołowską). Projekt przewiduje również przebudowę

chodników, kanalizacji, sieci elektrycznej i teletechnicznej. Po północnej stronie w ciągu drogi wojewódzkiej zaprojektowano ciąg pieszo-rowerowy. Ścięcie wyspy od strony północnej pozwoli na przejazd także pojazdom ponadgabarytowym.

Za prace budowlane o wartości 3,9 mln zł odpowiada firma PRD Lipno. Odbiory planowane są po wakacjach. Inwestycja realizowana jest we współpracy z powiatem golubsko-dobrzyńskim oraz gminą miasta Golub-Dobrzyń, które współfinansowały przygotowanie dokumentacji projektowej.

Dyblin – zaczynają od przewodów

Przekazano też plac budowy pod nowe rondo w Dyblinie. Wykonawca w pierwszej kolejności zajmie się przebudową uzbrojenia podziemnego. Wówczas układane będą m.in. przewody, które zasilą nowe oświetlenie. Trzywłotowe rondo o średnicy 25 metrów połączy drogę wojewódzką nr 562 (komunikującą Dobrzyń nad Wisłą z Włocławkiem) z drogą wojewódzką nr 558 łączącą Lipno z Dyblinem. Projekt przewiduje również budowę chodników, kanalizacji deszczowej, sieci elektrycznej i teletechnicznej.

Geometria wjazdów na rondo będzie wymuszała redukcję prędkości, co jeszcze bardziej poprawi bezpieczeństwo. Wokół wyspy centralnej zaprojektowano pierścień ze zbrojonego betonu, który ułatwi manewry pojazdom ciężarowym. Rondo – wraz przejściami i dojazdami – będzie oświetlone.

Za prace budowlane o wartości 5,2 mln zł odpowiada Przedsiębiorstwo Robót Drogowych z Lipna. Zakończenie inwestycji planowane jest jeszcze w tym roku.

Powstają kolejne projekty

Program modernizacji dróg wojewódzkich w zakresie wyeliminowania miejsc niebezpiecznych obejmuje łącznie 23 zadania. Dwa zadania już zakończono (w Sępólnie Krajeńskim i Bysławiu). UM przygotowuje się do kolejnych przedsięwzięć. W ostatnich tygodniach zlecił między innymi przygotowanie opracowań dla skrzyżowań w Tucholi, Błędziniu, Plewnie, Żninie i Prosperowie.

Na liście kolejnych zadań jest m.in. droga: Rypin – na połączeniu drogi wojewódzkiej nr 534 – ul. Toruńska i Kościuszki z ul. Mleczarską i Piaski.

(ak), fot. Mikołaj Kuras dla UMWKP



DOBRCZE TO WIEDZIEĆ

Staż pracy na nowych zasadach

To kolejny krok na drodze do przywrócenia sprawiedliwości w zasadach obliczania stażu pracy. We Sejmie odbyło się pierwsze czytanie powstałego w Ministerstwie Pracy projektu ustawy, który zakłada, że okresy prowadzenia jednoosobowej działalności gospodarczej oraz pracy na umowie zleceniu będą wliczały się do stażu pracy.

Samozatrudnienie czy umowa zlecenie to też praca

Takich osób są w Polsce tysiące. Osób, które mimo wieloletniego doświadczenia, gdy rozpoczynają pracę na etacie, zaczynają od zera. Które w świetle prawa mają niższy staż pracy, niż osoba zatrudniona na etacie np. od roku. Mają 20, a nie 26 dni urlopu, nie mogą liczyć na dodatek stażowy – co więcej, nie mają możliwości rozpoczęcia pracy w niektórych miejscach wymagających udokumentowanego stażu pracy. – Stażu, nie doświadczenia. Bo ich doświadczenie, choćby najdłuższe i najlepsze, w ogóle się nie liczy. (...) Ustawa o stażu pracy to uznanie, że praca to praca, i każda zasługuje na szacunek, każda zasługuje na dostrzeżenie, każda zasługuje na to, żeby to co wypracowane, przynosiło owoce w przyszłości – mówiła w Sejmie ministra Agnieszka Dziemianowicz-Bąk.

Będzie sprawiedliwie

- Pracowałeś 5 lat na podstawie umowy zlecenia, a przez kolejne 7 prowadziłeś jednoosobową działalność gospodarczą? Ostatnie 10 lat pracowałeś na samozatrudnieniu? W świetle prawa staż pracy za te lata dla was obojga to dokładnie zero. To niesprawiedliwe – i postanowiliśmy to zmienić. W odpowiedzi na ten problem przygotowaliśmy w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej projekt ustawy, który zakłada, że okresy prowadzenia jednoosobowej działalności gospodarczej oraz pracy na podstawie umowy zlecenia będą wliczały się do stażu pracy – podaje ministerstwo. 22 lipca 2025 roku w Sejmie odbyło się pierwsze czytanie projektu ustawy, nowelizacji Kodeksu pracy.

Dlaczego to tak ważne?

Celem projektowanych rozwiązań jest wyrównanie szans w dostępie do niektórych świadczeń pracowniczych – jak prawo do dłuższego urlopu czy nagród jubileuszowych, dodatku stażowego, ale też do stanowisk wymagających potwierdzonego doświadczenia zawodowego. Co ważne i na czym szczególnie nam zależało – pracownicy, którzy w przeszłości pracowali na umowie zlecenie czy prowadzili działalność, otrzymają teraz nowe uprawnienia wynikające z zaliczenia tych okresów do stażu pracy.

Jak to będzie działać?

Zgodnie z projektem do okresu zatrudnienia wliczane będą: okresy prowadzenia pozarolniczej działalności oraz współpracy z osobą prowadzącą działalność; okres zawieszenia działalności gospodarczej przez osobę prowadzącą pozarolniczą działalność gospodarczą w celu sprawowania osobistej opieki nad dzieckiem; okresy wykonywania umowy zlecenia; świadczenia usług, umowy agencyjnej oraz okres pozostawania osobą współpracującą; okres pozostawania członkiem rolniczej spółdzielni produkcyjnej i spółdzielni kółek rolniczych; a także udokumentowany, przebyty za granicą okres wykonywania innej niż zatrudnienie pracy zarobkowej.

Po nowemu od 2026 roku

Wymienione okresy będą potwierdzane specjalnym zaświadczeniem wydawanym przez ZUS, które potwierdzi staż pracy pracownika. Jeśli z jakiegoś powodu ZUS nie będzie w stanie wydać takiego zaświadczenia (np. bo przepracowany okres był dawno temu), pracownik będzie miał możliwość udowodnienia stażu własnymi dokumentami, potwierdzającymi przepracowany okres. Rząd chce, by nowe przepisy zaczęły obowiązywać od 1 stycznia 2026 roku.

24 lipca

1466 – Wojna trzynastoletnia: oddziały polskie i gdańskie zdobyły po oblężeniu Starogard.

1959 – W Lublinie rozpoczęto seryjną produkcję samochodu dostawczego FSC Żuk.

1973 – Położono kamień węgielny pod budowę pierwszego budynku gdańskiego osiedla Zaspą

1998 – Sejm RP uchwalił ustawę o wprowadzeniu zasadniczego trójstopniowego podziału terytorialnego państwa, przywracającą od 1 stycznia 1999 roku powiaty i zakładającą podział kraju na 16 województw.

25 lipca

1410 – Wielka wojna z zakonem krzyżackim: armia polsko-litewska pod wodzą króla Władysława Jagiełły dotarła pod Malbork.

1944 - II wojna światowa: nocą z 25 na 26 lipca została przeprowadzona akcja „Most III”, polegająca na dostarczeniu kurierów Rządu RP na uchodźstwie na tereny okupowanej Polski i w drodze powrotnej zabranie elementów zdobytego nad Bugiem pocisku V-2 oraz kurierów.

2014 – Sejm RP przyjął ustawę powołującą do życia Polską Agencję Kosmiczną

26 lipca

1609 – Angielski astronom Thomas Harriot jako pierwszy (4 miesiące przed Galileuszem) przeprowadził obserwację Księżyca za pomocą sześciokrotnie powiększającej lunety.

1792 – Pod Markuszowem doszło do ostatniego starcia w trakcie polsko-rosyjskiej wojny w obronie Konstytucji 3 maja.

1974 – Premiera 1. odcinka serialu telewizyjnego Janosik w reżyserii Jerzego Passendorfera.

27 lipca

1851 – Pierwszy w historii pociąg odjechał z Bydgoszczy.

1924 – W Paryżu zakończyły się VIII Letnie Igrzyska Olimpijskie. W ostatnim dniu zawodów pierwszy w historii medal olimpijski (srebrny) dla Polski zdobyła drużyna kolarzy torowych w wyścigu na dochodzenie na 4 km w składzie: Józef Lange, Jan Łazarski, Tomasz Stankiewicz i Franciszek Szymczyk, drugi (brązowy) jeździec Adam Królikiewicz w konkursie skoków.

1974 – Zakończono produkcję autobusu San H100.

28 lipca

1648 – Powstanie Chmielnickiego: zwycięstwem wojsk polskich nad kozackimi zakończyła się trzydniowa bitwa pod Konstantynowem.

1914 – Austro-Węgry wypowiedziały wojnę Serbii; początek I wojny światowej.

1975 – Seryjny morderca Zdzisław Marchwicki, znany jako „Wampir z Zagłębia”, został skazany po pokazowym procesie w Katowicach na karę śmierci.

29 lipca

1800 – Na Sekwanie w Rouen zwodowano pierwszy okręt podwodny „Nautilus”, skonstruowany przez amerykańskiego inżyniera Roberta Fultona. Drugi okręt o tej samej nazwie zwodowano rok później.

1921 - W Prószkowie koło Opola zanotowano najwyższą temperaturę w historii na terenie obecnej Polski (+40,2°C).

1939 – Transatlantyk „Chrobry” wypłynął z Gdyni w dziewiczy rejs do Ameryki Południowej. Wśród pasażerów był Witold Gombrowicz, który na zawsze opuszczał Polskę.

30 lipca

1457 – Wojna trzynastoletnia: rozpoczęło się oblężenie krzyżackiej twierdzy Gniew.

1924 – Na Górnym Śląsku wybuchł strajk 150 tysięcy górników i hutników w obronie 8-godzinnego dnia pracy.

1944 - Nadająca z Moskwy Radiostacja im. Tadeusza Kościuszki wyemitowała czterokrotnie odezwe wzywającą ludność Warszawy do powstania.

31 lipca

1853 – Podczas pilnej operacji nocnej w szpitalu miejskim we Lwowie po raz pierwszy zastosowano w praktyce skonstruowane przez Ignacego Łukasiewicza lampy naftowe.

1928 – Podczas Igrzysk Olimpijskich w Amsterdamie Halina Konopacka zdobyła w konkursie rzutu dyskiem pierwszy w historii złoty medal olimpijski dla Polski.

1959 - Ministerstwo Handlu Wewnętrznego wydało zarządzenie, zgodnie z którym poniedziałek stał się „dniem bezmięsnym”.

1 sierpnia

1920 – Wojna polsko-bolszewicka: polskie dowództwo wydało rozkaz zakończenia obrony twierdzy Łomża, co otworzyło wojskom sowieckim drogę na Warszawę.

1944 - O 17:00 (Godzina „W”) wybuchło trwające 63 dni powstanie warszawskie.

1989 - Uwolniono ceny żywności i zniesiono kartki na mięso.

2015 – Podczas Festiwalu Rzutów im. Kamili Skolimowskiej w Cetniewie Anita Włodarczyk ustanowiła wynikiem 81,08 metra rekord świata w rzucie młotem, jako pierwsza kobieta przekraczając granicę 80 m.

2 sierpnia

1422 – Wojna golubska: wojska polsko-litewskie rozpoczęły oblężenie Lubawy.

1919 – Sejm Ustawodawczy uchwalił podział terytorium byłego Królestwa Polskiego na 5 województw (białostockie, kieleckie, lubelskie, łódzkie i warszawskie) i miasto wydzielone Warszawę.

1958 – Podczas meczu lekkoatletycznego Polska-USA na Stadionie Dziesięciolecia został ustanowiony aktualny do dzisiaj światowy rekord frekwencji na zawodach lekkoatletycznych (ok. 100 000 osób)

3 sierpnia

1234 – Papież Grzegorz IX wydał bullę Pietati proximum, która potwierdzała panowanie zakonu krzyżackiego nad ziemią chełmińską na wschód od Wisły, jak również nad wszystkimi dalszymi terytoriami, które w przyszłości miałyby zostać podbite w Prusach przez krzyżaków.

1954 – Milicja przeprowadziła akcję „X-2”, w wyniku której do obozów pracy wysiedlono ponad 1500 zakonnic oraz skonfiskowano 323 obiekty zakonne.

1958 – Amerykański atomowy okręt podwodny USS „Nautilus” przepłynął pod biegunem północnym.

4 sierpnia

1260 – Papież Aleksander IV wydał bullę przyznającą prawo organizowania w Gdańsku dorocznych jarmarków św. Dominika.

1444 – W Szegedynie król Polski i Węgier Władysław III Warneńczyk, za namową legata papieskiego Juliana Cesariniego, zerwał zawarty kilka dni wcześniej pokój i ogłosił wznowienie wojny z Turcją. Podjęta wbrew opiniom doradców decyzja zakończyła się klęską armii węgiersko-polskiej i śmiercią króla w bitwie pod Warną 10 listopada tego roku.

2006 – W stoczni w fińskim Turku został zwodowany największy (wraz z bliźniaczem „Freedom of the Seas”) statek pasażerski na świecie „Liberty of the Seas”.

5 sierpnia

1772 – I rozbiór Polski: w Petersburgu podpisano trzy traktaty rozbiorowe pomiędzy Rosją, Prusami i Austrią, ustalające granice zaboru.

1915 – I wojna światowa: wojska niemieckie wkroczyły do opuszczonej przez Rosjan Warszawy.

1963 – W Moskwie ZSRR, USA i Wielka Brytania podpisały układ o zakazie doświadczeń z bronią jądrową w atmosferze, przestrzeni kosmicznej i pod wodą.

6 sierpnia

1409 – Wielki mistrz zakonu krzyżackiego Ulrich von Jungingen wystąpił z Malborka posłów z formalnym wypowiedzeniem wojny Polsce. Dokument został doręczony przebywającemu w Korczynie królowi Władysławowi II Jagiello 14 sierpnia.

1915 – I wojna światowa: wojska niemieckie użyły trujących gazów bojowych przeciwko Rosjanom broniącym Twierdzy Osowiec.

1988 – Agata Karczmarek ustanowiła w Lublinie aktualny do dziś rekord Polski w skoku w dal (6,97 m).

Zemsta czy wybaczenie?

LIPNO ➤ 10 lipca na deskach kina Nawojka odbyła się premiera trzeciego już spektaklu lipnowskiego stowarzyszenia Teatr S.O. S. w reżyserii Mateusza Drozdowskiego

– Przede wszystkim dziękuję aktorom i aktorkom – podkreśla Mateusz Drozdowski, reżyser przedstawienia. – Nie byłoby tego bez realizatora światła Pawła Wolskiego, bez instalacji stworzonej przez Dariusza Gulcza, bez filmu Michała Lewandowskiego. Dziękuję widzom. Dziękuję dyrekcji Miejskiego Centrum Kulturalnego w Lipnie.

Aktorzy stanęli na scenie z nowym przedstawieniem dwukrotnie: w czwartek i w niedzielę. Sala kinowa wypełniła się po brzegi widzami, którzy zdecydowali się obejrzeć występ podopiecznych Mateusza Drozdowskiego, młodego aktora pochodzącego z Lipna, a występującego z sukcesami w teatrze w Kielcach. Lipnowianin jest laureatem nagrody prezydenta Kielc za osiągnięcia w dziedzinie kultury w roku 2024 i nagrody Leona Schillera za rok 2024 (za prawdę sceniczną i zrozumienie zespołowości pracy teatralnej).



Na swoje laury aktorskie Mateusz Drozdowski pracuje w Teatrze Lalki i Aktora im. Stefana Karckiego w Kielcach, a w swoim rodzinnym mieście opiekuje się amatorską grupą teatralną S.O.S.

W lipcu 2023 roku Mateusz Drozdowski wystawił na scenie

lipnowskiego kina komedię „S.O.S”, czyli rejs marzeń siedmiu kobiet pod okiem kapitana ojca M. i dwuosobowej męskiej obsługi. W ubiegłym roku przedstawił zaadaptowaną przez siebie sztukę na podstawie tekstu Jana Brzechwy, którą trafnie zatytułował: „Kopciuszek FARTuszek”,

za którą amatorski teatr z Lipna otrzymał wyróżnienie profesjonalnego jury 37. Łódzkiego Przeglądu Teatrów Amatorskich ŁÓPTA 2024.

I zgodnie z tradycją, lipiec bieżącego roku przyniósł kolejne, trzecie już przedstawienie wyreżyserowane przez Mate-

usza Drozdowskiego dla lipnowskiego stowarzyszenia Teatr S.O.S. Tym razem aktor postawił przed wykonawcami trudne wyzwanie psychologiczne pokazania emocji, zmierzania się z piętnem sprzed lat i rozstrzygnięcia dylematu: zemścić się czy wybaczyć.

Spektakl zakwalifikowany przez twórcę jako dramat psychologiczny nosi tytuł „Jako i my”, po spektaklu dopowiadamy „jako i my wybaczymy”, ale zanim do tego dojdzie na deskach kina toczy się mroczna (dosłownie) walka ze złem, z wyrzutami sumienia, z ciemną stroną psychiki. Jest trup, jest broń, jest ogień, jest mrok. Jest strach, chęć zemsty i wewnętrzna walka sięgająca spustoszenia w życiu bohaterów. Jest w końcu wybaczenie, „Jako i my” wybaczymy.

Spektakl przeznaczony jest dla widzów od 16. roku życia. Wstęp jest bezpłatny.

Tekst i fot. Lidia Jagielska



WIĘCEJ ZDJEĆ NA NASZEJ STRONIE

LIPNO-CLI.PL

Pasja silniejsza od ciemności

POSTAĆ ▶ Alfabet Braille’a – wynalazek, który przybliżył pokoleniom niewidomych literaturę oraz ułatwił życie. Został wynaleziony przez Louisa Braille’a, który w dzieciństwie sam stracił wzrok w nie-szczęśliwym wypadku



Jednodolarówka upamiętniająca wynalazcę alfabetu dla niewidomych

Zacznijmy od historii. Zanim Ludwik Braille wynalazł specjalny alfabet, ludzie niewidomi nie mieli łatwego życia. W wielu cywilizacjach starożytnych bywało tak, że niewidome dzieci porzucano w głuszy, by tam zginęły. W czasach rzymskich niewidome dziecko z biednych warstw społecznych byłoby nawet szczęśliwsze zostawione na śmierć. Dlaczego? Niewidomych sprzedawano na galery. Były to statki napędzane przez setki niewolników, których zadaniem było siedzieć w ciemnym pomieszczeniu pod pokładem i wiosłować. W tej „pracy” wzrok nie był potrzebny. Należało tylko mieć słuch, by słuchać rytmicznego uderzania w bęben przez nadzorcę, który w ten sposób ustalał prędkość wiosłowania. Niewidome kobie-

ty kończyły jako prostytutki lub żebraczki.

W średniowieczu powoli do społeczeństw zaczęła przenikać myśl o tym, że należy pomagać niewidomym. Powstawały pierwsze domy dla takich osób. Był to rodzaj przytułku, ale lepsze to niż życie na ulicy. Dopiero w 1784 roku powstała we Francji pierwsza szkoła dla niewidomych. W historii bardzo trudno wyszukać osoby niewidome, które pełniły ważne funkcje. Jednym z wyjątków jest Oisín – celtycki, na wpół mityczny poeta i bohater Irlandii. Kolejnym przykładem był Dydim Aleksandryjski, kapłan i teolog niewidomy od dzieciństwa.

Wracamy do Francji w XVIII wieku. Był to czas oświecenia, gdy pojawili się słynni myślicie-

le, a nauka wyrwała z okowów religii. To wówczas pojawiła się austriacka pianistka Maria Teresa von Paradis. Była niewidoma, ale potrafiła zagrać praktycznie wszystko. Nie uczyła się na pamięć. Stworzyła swój własny alfabet nutowy. Wkrótce inni zaczęli powielać ten pomysł i tworzyli własne alfabety. Żaden nie stał się jednak tak popularny jak ten stworzony przez Didymusa the Braille’a.

Louis Braille urodził się w 1809 roku we Francji rządzonej wówczas przez Napoleona. Pochodził z małej miejsciny pod Paryżem. Mały Ludwik, gdy tylko nauczył się chodzić, pomagał tacie w warsztacie. Bawił się narzędziami. Któregoś dnia chciał przebić dziurę w skórzanym materiale przy pomocy specjalnego wrzeciona. Docisnął je tak mocno, że pękło, a fragment dostał się do oka. Wdało się zakażenie, które przeniosło się na drugie oko. Ludwik wkrótce stracił wzrok. Jako 5-letnie dziecko nie zdawał sobie sprawy z tego, że stracił wzrok. Często pytał rodziców „dlaczego jest tak ciemno?”. Rodzice bardzo kochali syna. Starali się go uczyć na swoje sposoby. Ludwik mógł poruszać się do wioski i z powrotem do domu dzięki systemowi puszek zawieszonych po drodze

przez jego ojca. Dodatkowo Ludwik miał szczęście trafić na dobrych i otwartych nauczycieli.

W wieku 10 lat przeniół się do Paryża, do jedynej wówczas szkoły dla niewidomych dzieci. Doceniono jego inteligencję i chęć zdobywania wiedzy. Szkołę prowadził bogaty i dobry człowiek Valentin Haüy. Stworzył w swojej placówce małą bibliotekę tekstów dla niewidomych. Były to książki z kartkami, na których wytłaczano tekst. Nie była to dobra metoda, ponieważ trudno było wyczuć pod palcami poszczególne litery. Dodatkowo „wydruk” takiej książki był drogi i mógł być dokonany tylko przez ludzi zdrowych. Braille był doskonałym uczniem i zaproponowano mu pozostanie w szkole w charakterze nauczyciela. Został nim, mając zaledwie 24 lata. Do końca życia uczył w tej szkole matematyki i historii. Cały czas dążył do stworzenia alfabetu, który ułatwiłby zdobywanie wiedzy niewidomym. „Nie potrzebujemy litości. Nie potrzebujemy, by przypomniano nam, że jesteśmy bezbronni. Musimy być traktowani jak równi i komunikacja jest drogą, by osiągnąć ten stan” – mawiał Braille.

W 1821 roku Braille spotkał Karola Barbiera. Był to wojsko-

wy, który opracował niezwykle wynalazek – nocne pismo. Był to rodzaj kodu, którym mogli posługiwać się oficerowie na wojnie, bez zapalania światła w nocy. System Barbiera składał się z kropek. Konkretnie dwóch rzędów kropek po maksymalnie 6 kropek w szeregu.

Braille dopracował system nocnego pisma na potrzeby niewidomych już w 1824 roku, gdy miał 15 lat! Zamiast 12 możliwych kropek na literę pozostawił tylko sześć. Największy sukces systemu polegał na tym, że jednym palcem można było „odczytać” jedną literę. Wkrótce opracował także system alfabetu muzycznego. Braille był utalentowany także w tej dziedzinie i był akompaniatorem. Najsmutniejsze i najdziwniejsze jest to, że w czasie życia Braille’a jego system odczytywania słów nie został wprowadzony do szkoły, w której nauczał. Nowy właściciel szkoły nie był tak życzliwy dla podopiecznych. W wieku 40 lat kochany przez swoich uczniów profesor Braille zachorował na gruźlicę. Musiał zrezygnować z pracy. System Braille’a wprowadzono do jego szkoły dwa lata po jego śmierci. Stało się to dzięki determinacji jego uczniów.

(pw)

XX wiek

Panny z kluskami w gębie

Bajki i przypowieści to bogactwo każdego narodu. Oprócz tych znanych, np. spisanych przez braci Grimm, istnieją także polskie, lokalne i mniej znane. Dziś przypomnimy bajkę z ziemi dobrzyńskiej i Mazowsza pod śmiesznym tytułem „O pannach, co miały kluski w gębie”.

Bajka została spisana przez polskich etnografów, a opowiedziała ją niejaka Joanna Lesieńska. Dawno dawno temu jeden z gospodarzy we wsi miał trzy córki. Wszystkie były piękne, ale nikt ich nie chciał. Dlaczego? Ich piękno zniknęło, kiedy tylko otwierały buzię. Mówiły tak niewyraźnie, jak gdyby miały kluski w gębie. Kawalerowie przyjeżdżali, ale równie szybko odwracali się i z pośpiechem odjeżdżali. Inni nie mogli wytrzymać ze śmiechu, gdy usłyszeły mowę panien.

Rodzice panien nakazali

im bezwzględnie milczeć. Nawet, gdyby ktoś na nie złorzeczył. Miało to pomóc w znalezieniu dziewczynom męża. Jeden z sąsiadów został rojkiem, czyli swatem i udał się do odległej wsi w poszukiwaniu kawalera. Odległej, ponieważ w okolicznych wioskach wszyscy wiedzieli, kim są panny z kluskami w gębach. Kiedy kawaler przybył do domu gospodarzy, panny bardzo mu się spodobały. Dziwił się tylko, dlaczego żadna z nich się nie odzywa, a tylko uśmiecha.

W tej chwili do izby wpadł kot, zabrał ze stołu jedną z wy-

stawionych dla gości kiełbas. Panny bały się odezwać, ale jedna nie wytrzymała i krzyknęła: A ptyt! (a pudziesz!). A ty ne mów nyt! (a ty nie mów nic!). Jat ny ne mówt, tedy tot tełasy pod łóztu powłótuł (jak nic nie mówić, skoro kot kiełbasy zawłókł pod łózkę). W ten oto sposób wszystkie dziewczyny wydały swoją wadę, a kawaler wyjechał w pośpiechu...

Bajka nie ma typowego morału i jest raczej smutna, ale w oryginale także baśnie braci Grimm były mroczne.

(pw)

XX wiek

Trójkami w bombę atomową

W 1950 roku w Polsce zbierano podpisy pod tzw. apelem sztokholmskim. Szczególnie wyróżniło się tu Skępe.

Zacznijmy od wprowadzenia. Po II wojnie światowej Związek Radziecki bardzo angażował się w różnego typu akcje mające skłonić USA do rozbrojenia. Oczywiście widziano, że rząd USA się na to nie zgodzi, ale piękne akcje miały skruszyć serca Amerykanów i przekonać ich o pokojowych zamiarach Moskwy. 25 marca 1950 roku w Sztokholmie z inicjatywy ZSRR powstał apel, który głosił: „Domagamy się stanowczego zakazu broni atomowej, jako oręża napaści wojennej i masowej zagłady ludzi. Żądamy ustanowienia ścisłej kontroli międzynarodowej nad wykonaniem tego postanowienia. Będziemy uważali za zbrodniarza wojennego rząd, który by pierwszy zasto-

sował broń atomową przeciwko jakimukolwiek krajowi”.

Zacząto zbierać podpisy pod apelem. Łącznie zebrano ich 500 mln, ale w większości w państwach komunistycznych. W Polsce akcja zaczęła się 16 kwietnia 1950 roku. W lipnowskim do akcji ruszyły tzw. trójki. Trzyosobowe grupy odwiedzały mieszkania i zakłady pracy. Trójka przypadała na ok. tysiąc mieszkańców. Skępe było miejscowością wyróżniającą się. Tam podpisy zebrano już do 15 maja, czyli w miesiąc. Według oficjalnej propagandy podpisali się wszyscy. Trudno dziwić się takiej skuteczności, ponieważ brak podpisu skutkował kłopotami w pracy.

(pw)

Preludium do Wojny Gółubskiej

ŚREDNIOWIECZE ➤ W związku z organizowanymi w Golubiu-Dobrzyniu kolejnymi obchodami Wojny Golubskiej przypominamy, jak doszło do tego konfliktu. Preludium do Wojny Golubskiej stanowiła tzw. Wojna Głodowa. Była ona prowadzona pod hasłem odzyskania wszystkich historycznych strat Polski na rzecz Zakonu, z Pomorzem Gdańskim na czele

Wojska Jagiełły nie zostały poparte przez stany pruskie miast państwa zakonnego, chociaż już w styczniu 1414 roku na zjeździe stanów w Malborku zgromadzeni tam przedstawiciele szlachty pruskiej, dostrzegając potęgę i siłę Królestwa Polskiego i obawiając się w wyniku wojny wyższych podatków ze strony państwa zakonnego, domagali się zagwarantowania z ich strony osobistej netykalności.

Król wypowiedział wojnę zakonowi 18 lipca 1414 roku, co ogłosił na zamku w Łęczycy i wyruszył w lipcu z armią z Wolborza, a następnie przekroczył Wisłę koło Czerwińska. Następnie połączył się z wojskami książąt mazowieckich i wojskami Witolda. Wojskom Jagiełły towarzyszyło też kilku książąt śląskich. Po przekroczeniu granicy i minięciu Nidzicy, która skapitułowała 6 sierpnia, wojska polskie kierowały się w kierunku Królewca, pustosząc to wszystko, czego nie spalili wcześniej Krzyżacy. Ci jednak, chcąc uniknąć otwartej bitwy, spalili piekarnie i młyny, pochowali zapasy i schronili się w zamkach, co nie pozwoliło siłom polsko-litewskim na rozstrzygnięcie wojny w wyniku bitwy. W tej sytuacji wojska polskie przy pomocy

PAŃSTWO KRZYŻACKIE W PRUSACH



Państwo krzyżackie do 1466 roku

Związku Jaszczurczego zdobyły szturmem Nidzibork (Nidzicę), Morąg, opanowały Ostródę, Olsztyn, Olsztynek, Kiszpork (Dzierzgoń), Biskupice, Prabuty i Kurzętnik. Dobre Miasto zostało podpalone i porzucone przez mieszkańców, następnie zajęte przez przednie straże wojsk polskich.

Z Dobrego Miasta główna część wojsk polskich skierowała się w kierunku Lidzbarka, a zagony spłądowały Barczewo, Biskupiec i Jeziorany. Przednie straże wojsk polskich i litewskich podeszły pod Lidzbark 15 sierpnia

1414 roku. Rozpoczęte kilka dni później oblężenie zostało zakończone na prośbę biskupa Henryka Vogelsanga, który powołał się na wcześniejsze powiązania ze stroną polską. Po odejściu spod Lidz-barka wojska polsko-litewskie przeszły w kierunku Pieniężna, które zostało spalone. Następnie zniszczono Prusy Dolne i skierowano się w kierunku Elbląga, a następnie wojska przeprowadziły się przez Pasłękę po wybudowanym w tym celu moście. W trakcie tych działań zniszczono także Frombork. W ciągu kilku tygodni

Polacy zajęli całą Warmię po Elbląg i Braniewo, niszcząc poważnie najbogatsze południowo-zachodnie terytoria zakonne.

Taktyka wcześniejszego ogłoszenia ziem zakonnych przez Krzyżaków i ucieczka ludności spowodowała znaczne problemy aprowizacyjne wojsk polskich, przez co wojna ta została nazwana „głodową”. W tej sytuacji armia polska skierowała się na Elbląg, a następnie w kierunku Brodnicy. W tym też czasie Krzyżacy prowadzili też dywersyjne wypadły na pogranicze wielkopolskie, do-

brzyńskie i kujawskie.

W trakcie nieskutecznego oblężenia bardzo silnie ufortyfikowanego zamku w Brodnicy w wojskach polskich zaczęła się epidemia, a Witold wycofał się na Litwę, wielki mistrz Michał Kűchmeister von Sternberg zaproponował Polakom, że odstąpi im ziemię chełmińską, Kujawy i południową część Pomorza Gdańskiego, a Litwinom Żmudź, król Jagiełło jednak odmówił. Po liście Krzyżaków do papieża legat papieski Jan biskup Lozanny wystąpił z propozycją przeniesienia sporu na drogę dyplomatyczną. Król polski Władysław Jagiełło zawarł z Krzyżakami dwuletni rozejm pod Brodnicą i zgodził się dochodzić swych roszczeń na Solorze w Konstancji.

Komisja powołana do rozpatrzenia sporu nie znalazła rozstrzygnięcia i zaleciła sąd rozjemczy, któremu przewodniczył Zygmunta Luksemburski. Termin rozejmu przedłużono później do 1418 roku. Niekorzystny dla Jagiełły wyrok wydany 6 grudnia 1420 roku oraz dalsze przeciąganie się sporu doprowadziło do nowej wojny w 1422 roku – Wojny Gołubskiej.

Opr. Szymon Wiśniewski
fot. domena publiczna

Średniowiecze

Chorągwie spod Grunwaldu

Kronikarz Jan Długosz w połowie XV wieku opisał zdobyte pod Grunwaldem krzyżackie chorągwie. Swoje dzieło zatytułował „Banderia Prutenorum”. Publikacja była pierwszym i jedynym wykonanym w średniowieczu, bez mała kompletnym zestawieniem chorągwi całej armii, a zarazem pierwszym dziełem historycznym Jana Długosza. Dzieło składa się z 48 pergaminowych arkuszy o wymiarach 18,6 × 29,3 cm, ilustrowanych przez krakowskiego malarza Stanisława Durinka.

Chorągwie krzyżackie opisane w dziele Długosza zostały zdobyte przez Polaków i Litwinów w bitwach z Krzyżakami w latach 1410-1431. Część chorągwi, zwłaszcza zdobytych pod Grunwaldem, trafiła zapewne za pośrednictwem wielkiego księcia litewskiego Witolda do katedry w Wilnie. Tam niestety prawdopodobnie spłonęła w 1530 roku bez śladu. Długosz opisuje tylko te chorągwie, które trafiły do Krakowa. 51 z nich zdobyto pod Grunwaldem, jedną w bitwie pod Koronowem i 4 sztuki, niedaleko Nakła, pod Dąbkami 13 września

1431 roku. Wszystkie chorągwie zostały umieszczone jako wota w katedrze wawelskiej, w kaplicy św. Stanisława, patrona Królestwa Polskiego.

W 1447 r. z okazji koronacji króla Kazimierza przybyło liczne poselstwo państwa krzyżackiego. Jan Długosz, korzystając z wiedzy i pomocy przybyłych posłów, sporządził kompletny opis zdobytych chorągwi. Do opracowania Długosz zamówił kolorowe podobizny chorągwi. Wykonał je krakowski malarz Stanisław Durink. Była to pierwsza dokumentacja historyczna

jaka powstała w Polsce. Powstała z pełną świadomością, Długosz napisał bowiem, iż gdy oryginalne chorągwie z biegiem lat spłowieją i ulegną zniszczeniu, na podstawie rycin można będzie sporządzić ich kopie. Zapewne kierowany tą samą myślą, wkrótce po napisaniu *Banderia Prutenorum* Długosz zajął się polskimi chorągwiami, tworząc dzieło *Insignia seu clenodia Regis et Regni Poloniae*, będące pierwszym polskim herbarzem. Tym samym Jan Długosz, oprócz miana pierwszego polskiego historyka, może być uważany za twórcę

polskiej heraldyki.

W połowie XVI wieku chorągwie oglądał heraldyk Bartosz Paprocki, który umieścił ich opisy w swoim herbarzu. Pod koniec XVI wieku Joachim Bielski zanotował, że chorągwie wprowadzile wiszą w katedrze, lecz są pokryte kurzem, spod którego niewiele już widać. Później wymienia je jeszcze przewodnik po kościołach krakowskich z 1603. Dalsze szczegółowe losy chorągwi trudne są już do ustalenia. Można np. spotkać się z poglądem, że kres ich istnieniu, a przynajmniej większości z nich, położył najazd szwedzki. Istnieje też wzmianka z końca XVIII wieku, z której wynika, że kilka chorągwi miało odnaleźć rewizor skarbcza katedralnego Tadeusz Czacki i wystawić na zamku wawelskim w roku 1789 roku wraz z klejnotami i insygniami koronnymi, przechowywanymi w Skarbcu Koronnym. Prawdopodobnie to te właśnie chorągwie („jakieś chorągwie krzyżackie”) miały zostać przewiezione w 1797 roku do Muzeum Wojskowego w Wiedniu.

i ślad po nich zaginał.

W 1900 roku przy okazji zbiórki na odnowę Wawelu wykonano 50 chorągwi. W okresie międzywojennym, w latach 1937-1939 wykonano dalsze kopie chorągwi krzyżackich (32) i zawieszono je na Wawelu. 18 maja 1940 roku władze Generalnego Gubernatorstwa z pełnymi honorami wojskowymi przekazały kopie do Malborka wraz z oryginałem rękopisu Długosza. Część z nich zaginęła podczas wojny, niektóre przetrwały. Ambasada Polska w Londynie zakupiła rękopis Banderii który znalazł się w londyńskim antykwariacie i przekazała do stolicy. Obecnie Banderia Prutenorum przechowywana jest w bibliotece Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie. W 1962 odtworzono 7 kolejnych sztandarów. Pozostałe 36 chorągwi zostało zrekonstruowanych w ostatnich latach w Pracowni Konserwacji Tkanin Zamku Królewskiego na Wawelu. Prace nad ich odtworzeniem zostały ukończone w październiku 2009 roku.

Opr. Szymon Wiśniewski



INFORMATOR DLA MIESZKAŃCÓW POWIATU LIPNOWSKIEGO



Szukasz...? Tylko u nas znajdziesz wszystko w jednym miejscu

OGŁOSZENIA DROBNE

Antykwariat

Inne

Kupię stare pocztówki, zdjęcia- całe albumy, książki do 1945 roku. Zegarki nakręcane, monety. Militaria, bagnety oraz inne starocie z likwidacji mieszkań. Dojazd-Gotówka !!!
Tel. 602-719-124

Administracja:
ul. Sierakowskiego 10C
87-600 Lipno
Dyspozytor: 500 113 551
Sekretariat: 600 163 289
e-mail: sekretariat@pztp-lipno.pl

Powiatowa Stacja
Sanitarно-Epidemiologiczna
w Lipnie
ul. Kościuszki 18/20
tel. 22 250 01 15

Kultura i rekreacja

Gminna Biblioteka Publiczna
w Lipnie
ul. Osiedle Sikorskiego 15
tel. 54 287 40 01

Wiejski Dom Kultury Wichowo
Wichowo
tel. 54 288 16 93

Oświata

Zespół Szkół Technicznych
ul. Stefana Okrzei 3
87-600 Lipno
tel. 54 287 33 21

Szkoła Podstawowa nr 5
ul. Plac 11 Listopada 13
87-600 Lipno
tel. 54 287 24 84

Zespół Szkół Specjalnych
ul. Stefana Okrzei 4
87-600 Lipno
tel. 54 287 43 90

Szkoła Podstawowa nr 3
ul. Romualda Traugutta 2
87-600 Lipno
ul. 54 287 25 87

Szkoła Podstawowa nr 2
ul. Stefana Okrzei 1
87-600 Lipno
tel. 54 287 24 78

Liceum Ogólnokształcące
w Zespole Szkół
im. R. Traugutta
ul. Traugutta 1
87-600 Lipno
tel. 54 287 25 62
Poradnia
Psychologiczno-Pedagogiczna
ul. Plac 11 Listopada 9
87-600 Lipno
tel. 54 287 24 92

Przedszkole Miejskie nr 4
ul. Kazimierza Różyckiego 8
87-600 Lipno

Zespół Szkół im. Związku
Młodzieży Wiejskiej
ul. Szkolna 5
87-610 Dobrzyń nad Wisłą
tel. 54 253 11 05

Zespół Szkół w Skępem
ul. Wymyślińska 2
tel. 54 287 70 06
tel. 54 287 75 37

Przedszkole Miejskie nr 3
ul. Włocławska 30
87-600 Lipno
tel. 54 287 24 43

Publiczna Szkoła Muzyczna
I stopnia w Lipnie
ul. Okrzei 3
tel. 54 234 33 89

Pomoc społeczna

Powiatowe Centrum
Pomocy Rodzinie
ul. Adama Mickiewicza 58
87-600 Lipno
tel. 54 288 66 41

Miejski Ośrodek
Pomocy Społecznej w Lipnie
ul. Włocławska 16a
tel. 54 287 20 67

Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej
ul. Mickiewicza 29
87-600 Lipno
tel. 54 288 62 04

Dom Pomocy Społecznej
Nowa Wieś 1
tel. 54 289 71 92

Przedsiębiorstwa komunalne

Zarząd Dróg Powiatowych
ul. Wojska Polskiego 8
87-600 Lipno
tel. 54 287 20 46

Przedsiębiorstwo Usług
Komunalnych Sp. z o.o.
w Lipnie
ul. Wyszyńskiego 47
tel. 54 287 47 00
Zakład Gospodarki Mieszkaniowej
ul. Osiedle Sikorskiego 1
tel. 54 287 21 75

Oczyszczalnia ścieków w Lipnie
ul. Kardynała Wyszyńskiego 52
tel. 54 287 42 70

Zdrowie

Szpital w Lipnie
ul. Nieszawska 6
tel. 54 288 04 15

Niepubliczny Zakład Opieki
Zdrowotnej Lekarze Rodzinni
ul. Tadeusza Kościuszki 5
87-600 Lipno
tel. 54 287 34 42

„Pod Lipami” Sp.j. Apteka Henryk
Mikołajczyk Maria Mikołajczyk
ul. 11 Listopada 11
87-600 Lipno
tel. 54 287 23 75

Centralna Apteka
ul. Kościuszki 2
87-600 Lipno
tel. 54 230 35 14

„Pod Dębami” Apteka
ul. Dębowa 21
87-600 Lipno
tel. 54 288 28 96

„Medicus” Apteka Hanna Rutkowska
ul. Kościuszki 11
87-600 Lipno
tel. 54 288 25 61

„Rodzinka” Apteka
ul. Kościuszki 5
87-600 Lipno
tel. 54 287 28 21

„Na Rogu” Apteka
ul. Mickiewicza 1
87-600 Lipno
tel. 54 287 27 58

„Nowa” Apteka Barbara Szychowska
ul. Mickiewicza 10
87-600 Lipno
tel. 54 287 23 32

„W Szpitalu” Apteka
ul. Nieszawska 6
87-600 Lipno
tel. 54 288 03 13

„Viola” Apteka
ul. Sierakowskiego 6a
87-600 Lipno
tel. 54 287 28 68

Numer alarmowe

Komenda Powiatowa
Państwowej Straży Pożarnej
ul. Sportowa 16a
tel. 54 288 65 62
87-600 Lipno
numer alarmowy 998
lub 112 z telefonów kom.

Komenda Powiatowa Policji
ul. Platanowa 1
87-600 Lipno
tel. 54 231 86 00
numer alarmowy 997
lub 112 z telefonów kom.

Wodne Ochotnicze
Pogotowie Ratunkowe
Pl. 11-go Listopada 13a
87-600 Lipno
tel. 787 739 432

Pogotowie energetyczne 991
Pogotowie gazowe 992
Pogotowie ciepłownicze 993
Pogotowie wodno-kanalizacyjne 994

Administracja

Urząd Miejski w Lipnie
ul. Plac Jana Dekerta 8
tel. 54 288 42 11

Starostwo Powiatowe w Lipnie
ul. Jana Sierkaowskiego 10b
tel. 54 287 20 39

Urząd Gminy Lipno
ul. Mickiewicza 29
tel. 54 288 62 00

Agencja Restrukturyzacji
i Modernizacji Rolnictwa
ul. Wymyślińska 2
87-630 Skępe
tel. 54 287 84 00

Urząd Skarbowy w Lipnie
ul. Stanisława Staszica 4
tel. 54 414 83 00

Powiatowy Urząd Pracy
ul. Stefana Okrzei 7
87-600 Lipno
tel. 52 288 67 00

PKS Dworzec Autobusowy
ul. 22 Stycznia 2
tel. 54 287 22 58

Powiatowy Zakład
Transportu Publicznego
w Lipnie
Dworzec Autobusowy:
ul. 3-go Maja 1D wew D1

ZASADY NADAWANIA OGŁOSZEŃ DROBNYCH

Twoje ogłoszenie ukaże się WE WSZYSTKICH naszych dwutygodnikach: CGD, CLI, CRY, CWA.

Aby nadać ogłoszenie :

- Wyślij treść ogłoszenia na adres e-mail: reklama@wpr.info.pl. Otrzymasz e-mail zwrotny z wyceną i nr konta do wpłaty
- Odwiedź nasze biuro i nadaj ogłoszenie osobiście: ul. Dworcowa 4, 87-400 Golub-Dobrzyń
- Ogłoszenia do kolejnego numeru przyjmujemy do godziny 16⁰⁰ w poniedziałki

Szczegółowe informacje pod numerem telefonu 662 061 331 lub 608-688-587. Regulamin znajdziesz na stronie www.golub-cgd.pl

Gmina Skępe

Konflikt zażegnany, dyrektorzy powołani

dokończenie ze str. 1

Nowa dyrektorka objęła już stanowisko od Magdaleny Grzelak, która sama zrezygnowała z funkcji.

A wszystko zaczęło się 11 lutego 2025 roku, kiedy to władze miasta i gminy wydał zarządzenie o odwołaniu ze stanowiska dyrektora szkoły w Wólce Magdaleny Grzelak. Poprzedziła to rezygnacja złożona przez samą dyrektorkę. Magdalena Grzelak była zdecydowana odejść z gabinetu dyrektora ze skutkiem natychmiastowym, po uzgodnieniu z burmistrzem koniec pracy zaplanowano na koniec roku szkolnego, czyli 30 czerwca. Wcześniej w szkole w Wólce uwidoczniły się m. in. konflikty nauczycielsko-dyrektorskie, atmosfera mętniała, czego rezultatem była rezygnacja dyrektorki z pełnionej funkcji.

– Pani Grzelak była dyrektorem do końca czerwca, a w kolejnym roku szkolnym w siatce godzin ma zapewnione godziny jako nauczyciel – wyjaśnia burmistrz Rafał Gołębiewski. – Może uczyć języka polskiego, bo to jest jej główny kierunek, ale ma także kwalifikacje jako nauczyciel katechezy. Wiele problemów w tej szkole było niepotrzebnych, sztucznie tworzonych, bo czy konieczne jest kontrolowanie kogoś co do minuty? Zupełnie inna kwestia to sprawy organizacyjne w tej szkole, nie ma miejsca na margines w obowiązkach dyrektora. Pani dyrektor miała problemy w swojej szkole, nie tak sobie wyobrażałem uroczystość nadania sztandaru placówki, ja tam widziałbym wojewodę, kuratora oświaty, dyrektorów wszystkich placówek, wszystkich radnych, bo to są wydarzenia historyczne. To nie był przypadkowy przejazd marszałka sejmiku, to była zaplanowana, ważna wizyta. Ja zawsze będę pamiętał o pani dyrektor Grzelak jako inicjatorce nadania imienia i sztandaru tej szkole, tak jak marszałek Hołownia pamiętał o roli w tej sprawie marszałek Elżbiety Witek. Brakowało mi bardzo poświęcenia tego sztandaru w czasie uroczystości, w szkole,



Uroczystość nadania sztandaru nie była, zdaniem władz Skępego, dobrze przygotowana

w której wszystkie dzieci chodzą na katechezę.

Sztandar jest w szkole, wręczył go osobiście marszałek sejmiku Szymon Hołownia podczas uroczystej wizyty w szkole w Wólce. Planowane jest w przyszłości uzupełnienie ceremonii o poświęcenie, ale to przed nami i nową dyrektorką. Najważniejsze, że sejm sztandar ufundował, tak jak obiecała podczas ceremonii nadania imienia sejmiku szkoły w Wólce ówczesna marszałek Elżbieta Witek. Dzięki naszej interwencji odbyła się także wycieczka społeczności szkolnej do sejmiku zorganizowana przez posłankę Joannę Borowiak.

– Dobro dzieci, dobro szkoły, nauczycieli, a na końcu moje – wylicza burmistrz Gołębiewski. – Decydem w sprawie wycieczki szkolnej jest dyrektor szkoły. Obawiam się, czy termin jest odpowiedni i czy nie lepszym terminem byłby czas po wystawieniu ocen. Jeżeli w ocenie dyrektora termin wycieczki nie zakłóci prawidłowej realizacji podstawy programowej, to ja nie widzę przeciwwskazań. To w decyzji dyrektora szkoły leży wyznaczanie terminu wycieczek szkolnych, ja tylko wyraziłem zaniepokojenie.

Po naszej interwencji u posłanki Borowiak, u burmistrza Gołębiewskiego i dyrektorki szkoły Magdaleny Grzelak wycieczka dla

dzieci ze szkoły w Wólce, sponzorowana przez sejm, zorganizowana przez posłankę Borowiak, odbyła się. Pojechał z dziećmi burmistrz, dyrektor szkoły, nauczyciele. Gdyby nie nasze zaangażowanie, wycieczka patronacka, w wyniku nieporozumień dyrektorsko-burmistrzowskich, nie odbyłaby się.

30 czerwca dyrektor szkoły w Wólce Magdalena Grzelak, pomysłodawczyni i inicjatorka nadania placówce im. Sejmiku RP, współpracy szkoły z posłanką Joanną Borowiak, realizatorka uroczystości nadania szkole sztandaru, zakończyła swoją pracę na stanowisku dyrektorki.

– Nie wiem, z czego to wynikało, czy z samej osoby pani dyrektor, czy z jej predyspozycji, czy z nauczycieli tam pracujących, ale przez czas sprawowania funkcji dyrektorki przez panią Grzelak narosło tam tyle złych rzeczy, najdelikatniej ujmując, nieporozumień w tej szkole, które skutkowały innymi działaniami innych nauczycieli i pani dyrektor, że moim zdaniem pani Grzelak nie poradziła sobie ze stanowiskiem – podsumowuje burmistrz Rafał Gołębiewski. – Są to najprzyjemniejsze słowa, jakich mogę użyć, nie chcąc ugodzić nikogo. Nie w tym rzecz, że ja czekałem na to, kiedy pani dyrektor tę rezygnację złoży, nie o to mi chodziło. Pani dyrektor składając rezygnację, kierowała

się zapewne dobrem szkoły i ja też tymże dobrem szkoły i przyszłością tej szkoły się kieruję. Mam jednocześnie nadzieję, że nowa dyrektorka placówki w Wólce uspokoi atmosferę w szkole, uspokoi napięcia, które tam istnieją i są bardzo duże, i w końcu ta szkoła będzie małą, spokojną szkołą wiejską, do której dzieci będą przychodziły bardzo chętnie, a rodzice nie będą zastanawiali się, czy nie zabrać stamtąd swoich dzieci, i że nauczyciele w niedzielę nie będą myśleli, że znowu muszą iść do pracy, a będą tam szli z chęcią do swoich dzieci, żeby im przekazywać wiedzę. Graniczący z pewnością jest fakt, że gdyby dzieci zostały zabrane przez rodziców ze szkoły w Wólce, to one nie poszłyby do szkoły w Skępem, ale do szkoły np. w Gójsku (gmina Szczutowo, powiat sierpecki – red.). Pani dyrektor Grzelak sobie ze stanowiskiem nie poradziła.

Misja dyrektorska powierzona Agnieszce Wykrętowicz ma potrwać pięć lat. To czas na wyłożoną pracę kierowniczą, organizacyjną i pedagogiczną, ale to także czas na utrwalenie właściwych pozycji i zachowań osób pracujących w tej placówce tak, by każdy wykonywał to, co do niego należy.

Trzy placówki z nową dyrektorką

Agnieszka Wykrętowicz po

objęciu stanowiska dyrektorki Szkoły Podstawowej w Wólce przestała pełnić funkcję dyrektorki żłobka gminnego w Wólce. To pierwsza i jedyna publiczna placówka opieki nad dziećmi do lat trzech w mieście i gminie Skępe, zlokalizowana jest przy szkole w Wólce, ale stanowi odrębną jednostkę.

Na ogłoszony przez burmistrza Gołębiewskiego konkurs na stanowisko dyrektorki Gminnego Żłobka w Wólce odpowiedziała tylko jedna osoba, komisja konkursowa orzekła, że kandydatka spełnia wszystkie wymagania. Jest to Maria Stankiewicz.

Drugą placówką, w której rozstrzygnięty został konkurs, jest Szkoła Podstawowa w Cermnie, która ma także nowego, pełnoprawnego dyrektorkę. Jest to wieloletni nauczyciel tej szkoły i wcześniejszy dyrektor, Jadwiga Góralska. Przez ostatni rok szkołę w Cermnie kierowała Sylwia Rybacka, której to władze miasta i gminy Skępe powierzył pełnienie funkcji na 10 miesięcy po tym, jak z funkcji dyrektorki szkoły w Cermnie zrezygnowała Marta Skibicka (w związku z objęciem funkcji wicedyrektorki Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Skępem).

– W Cermnie konkurs rozstrzygnął się i dyrektorką szkoły została wcześniejsza pani dyrektor tej szkoły Jadwiga Góralska – mówi nam burmistrz Gołębiewski. – Jako jedyna przystąpiła do konkursu.

Trzecim rozstrzygniętym konkursem dyrektorskim jest konkurs na stanowisko dyrektorki Miejsko-Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Skępem. Szefową ośrodka została Joanna Kozłowska.

Przez ostatnie lata, po odejściu na emeryturę z końcem poprzedniej kadencji samorządowej Ewy Wojciechowskiej, wieloletniej szefowej ośrodka i żony byłego burmistrza Skępego, pełniła funkcję dyrektorki MGOP-S-u Agnieszka Witkowska, która teraz została zastępcą dyrektorki.

Tekst i fot. Lidia Jagielska



Władze nie były zadowolone z zarządzania szkołą w Wólce



Pani dyrektor sobie nie poradziła – mówi burmistrz

DWUTYGODNIK REGIONU
LIPNOWSKIEGO

CLI

Redakcja:
87-400 Golub-Dobrzyń,
ul. Dworcowa 4,
tel. 662 061 331,
e-mail: redakcja@wpr.info.pl

Redaktor naczelny:
Andrzej Korpalski
tel. 535 170 961
a.korpalski@wpr.info.pl

Dział reklamy i ogłoszeń:
tel. 608 688 587
e-mail: reklama@wpr.info.pl

Kolportaż prasy:
tel. 662 061 331

Wydawca:
WPR Sp. z o.o.
87-400 Golub-Dobrzyń,
ul. Dworcowa 4
(Nakład WPR 3700 egz.)

Druk:
POLSKA PRESS Sp. z o.o.
02-672 Warszawa, ul. Domaniewska 45

Redakcja nie zwraca tekstów
niezamówionych oraz zastrzega
sobie prawo do ich redagowania
i skracania. Redakcja nie odpowiada
za treść zamieszczonych ogłoszeń.

Emerytura dla nauczyciela

– które rozwiązanie wybrać?

REGION ▶ Nauczyciele, którzy chcą zakończyć aktywność zawodową, mają do wyboru kilka możliwości – od powszechnej emerytury, przez wcześniejsze przejście na świadczenie z Karty Nauczyciela, aż po tzw. nową emeryturę nauczycielską. Wybór zależy m.in. od wieku, stażu pracy i spełnienia określonych warunków



Nauczyciele mogą przejść na emeryturę tak jak inni pracownicy – po osiągnięciu powszechnego wieku emerytalnego, czyli 60 lat dla kobiet i 65 lat dla mężczyzn. – Niektórzy mogą też skorzystać z wcześniejszej emerytury nauczycielskiej bez względu na wiek, jeśli spełnią określone warunki. Od września 2024 roku dostępna jest również nowa forma emerytury nauczycielskiej, skierowana do tych, którzy do 31 grudnia 2008 roku nie spełnili warunków do wcześniejszej emerytury bez względu na wiek – informuje Krystyna Michałek, regionalna rzeczniczka prasowa ZUS w województwie kujawsko-pomorskim.

Emerytura nauczycielska bez względu na wiek?

O emeryturę nauczycielską

bez względu na wiek mogą ubiegać się nauczyciele, wychowawcy oraz inni pracownicy pedagogiczni placówek wymienionych w Karcie Nauczyciela, pod warunkiem, że do 31 grudnia 2008 roku posiadali co najmniej 30 lat ogólnego stażu pracy, w tym minimum 20 lat pracy nauczycielskiej wykonywanej w wymiarze co najmniej połowy obowiązkowego wymiaru zajęć. W przypadku nauczycieli szkół i placówek specjalnych wymóg ten wynosi co najmniej 25 lat pracy ogółem, z czego minimum 20 lat to praca nauczycielska.

Dodatkowo należy rozwiązać stosunek pracy lub spełnić warunki jego rozwiązania w szczególnych okolicznościach, złożyć wniosek o emeryturę przed osiągnięciem powszechnego wieku emerytalnego

go oraz – w przypadku członkostwa w OFE, czyli Otwartym Funduszu Emerytalnym – złożyć wniosek za pośrednictwem ZUS-u o przekazanie środków z OFE do budżetu państwa. Emerytura ta obliczana jest na tzw. starych zasadach (czyli brane jest pod uwagę wynagrodzenie i staż pracy, a nie wysokość ustalonego na dzień 1 stycznia 1999 r. kapitału początkowego i odprowadzonych od 1999 roku składek na ubezpieczenie emerytalne).

Wniosek o emeryturę nauczycielską bez względu na wiek, należy złożyć przed ukończeniem powszechnego wieku emerytalnego, czyli w przypadku kobiet przed ukończeniem 60 lat, a w przypadku mężczyzn przed ukończeniem 65 lat. Jeśli wniosek zostanie złożony później, ZUS przyzna

emeryturę z powszechnego wieku emerytalnego, a nie nauczycielską.

Kto i kiedy może przejść na nową emeryturę nauczycielską?

Z nowej emerytury nauczycielskiej mogą skorzystać nauczyciele, którzy do 31 grudnia 2008 roku

nie spełnili warunków do wcześniejszej emerytury bez względu na wiek. Możliwość skorzystania

z tego świadczenia zależy od daty urodzenia i osiągnięcia określonego wieku: od 1 września 2024 roku – na nową emeryturę nauczycielską mogą przejść nauczyciele urodzeni przed 1 września 1966 roku; od 1 września 2025 roku – nauczyciele urodzeni między 1 września 1966 roku a 31 sierpnia 1969 roku; od 1 września 2026 roku – nauczyciele urodzeni po 31 sierpnia 1969 roku.

Jakie warunki trzeba spełnić?

Warunki wymagane do przyznania nowej emerytury nauczycielskiej są takie same dla kobiet i mężczyzn. Trzeba: rozpocząć pracę jako nauczyciel, wychowawca lub inny pracownik pedagogiczny w placówce wymienionej w Karcie Nauczyciela przed 1 stycznia 1999 roku; rozwiązać stosunek pracy lub spełnić warunki jego rozwiązania w szczególnych okolicznościach; posiadać 30 lat stażu składkowego, w tym 20 lat pracy nauczycielskiej w co najmniej połowie obowiązkowego wymiaru zajęć; złożyć wniosek przed osiągnięciem powszechnego

wieku emerytalnego.

Co ważne prawo do nowej emerytury nauczycielskiej nie ustaje z chwilą osiągnięcia powszechnego wieku. Wysokość nowej emerytury nauczycielskiej to wynik podzielenia zgromadzonych środków – kapitału początkowego, składek zapisanych na koncie i subkoncie – przez średnie dalsze trwanie życia. Kwota emerytury nie może być niższa od minimalnej, czyli 1878,91 zł brutto.

Co dzieje się ze środkami z OFE po przyznaniu nowej emerytury?

W momencie przyznania nowej emerytury nauczycielskiej środki zgromadzone w OFE są umarzane i przenoszone na subkonto w ZUS-ie, które następnie zostaje zamknięte. Członkostwo w OFE ustaje. W związku z tym kobieta, która jest członkiem OFE, nie nabędzie prawa do emerytury kapitałowej w powszechnym wieku emerytalnym i tym samym nie będzie miała prawa do przeliczenia emerytury w docelowej wysokości.

W przypadku nowej emerytury nauczycielskiej środki z subkonta (wraz z przekazanymi środkami z OFE) są przenoszone na konto ubezpieczonego i nie podlegają dziedziczeniu, co oznacza brak prawa do podziału środków ani wypłaty gwarantowanej, w przeciwieństwie do nauczycielskiego świadczenia kompensacyjnego.

(red), fot. ZUS

Region

ZUS szuka lekarzy w Kujawsko-Pomorskiem

Lekarze orzecznicy pełnią w Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych bardzo ważną rolę. Wydawane przez nich orzeczenia stanowią podstawę do przyznawania prawa do świadczeń. Tylko w ubiegłym roku w województwie kujawsko-pomorskim lekarze orzecznicy oraz komisje lekarskie wydali ponad 85,6 tys. orzeczeń, a w całym kraju ponad 1,2 mln.

Do głównych zadań lekarzy orzeczników należy wydawanie orzeczeń i opinii lekarskich w sprawach dotyczących świadczeń, takich jak renta z tytułu niezdolności do pracy, świadczenie 500+ dla osób niesamodzielnych czy świadczenie rehabilitacyjne. Wydają oni także orzeczenia o potrzebie rehabilitacji oraz kontrolują prawidłowość orzekania o czasowej niezdolności do pracy i wystawiania zaświadczeń lekarskich.

– Obecnie Bydgoski i Toruński Oddział Zakładu Ubezpieczeń Społecznych poszukują lekarzy specjalistów z co najmniej czteroletnim doświadczeniem zawodowym, zainteresowanych pracą na stanowisku Lekarza Orzecznika. Preferowani są specjaliści w takich dziedzinach jak choroby wewnętrzne, chirurgia, neurologia, psychiatria, ortopedia, medycyna rodzinna czy medycyna pracy. Od kandydatów oczekuje się podstawowej obsługi komputerowej oraz znajomości Microsoft Office

stanowić będzie dodatkowy atut – informuje Krystyna Michałek, regionalna rzeczniczka prasowa ZUS w województwie kujawsko-pomorskim.

Co oferuje ZUS?

- Stabilne zatrudnienie w oparciu o umowę o pracę, także w niepełnym wymiarze godzin.
- Elastyczny harmonogram pracy, dopasowany do indywidualnych potrzeb.
- Wsparcie asystenckie w co-

dzienniej pracy.

• Szerokie możliwości rozwoju zawodowego, w tym udział w szkoleniach, seminariach, dodatkowy urlop szkoleniowy i możliwość zdobywania punktów edukacyjnych w ramach szkoleń organizowanych przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych.

• Atrakcyjne wynagrodzenie oraz wybór miejsca pracy: Bydgoszcz, Toruń, Włocławek lub Grudziądz.

• Możliwość skorzystania

z Zakładowego Funduszu Świadczeń Socjalnych.

Zainteresowane osoby zachęcamy do kontaktu w celu uzyskania szczegółowych informacji: Oddział ZUS w Toruniu: Główny Lekarz Orzecznik – tel. 56 610 94 21; Wydział Kadrowo-Płacowy – tel. 56 610 93 00 lub 56 659 56 16. Oddział ZUS w Bydgoszczy: Główny Lekarz Orzecznik – tel. 52 341 80 86; Wydział Kadrowo-Płacowy – tel. 52 341 81 11 lub 52 341 81 37.

(red)

Jak obniżyć składki ZUS na początku działalności?

REGION ▶ Rozpoczęcie własnej działalności gospodarczej wiąże się z kosztami, szczególnie na starcie. Dlatego początkujący przedsiębiorcy mogą skorzystać z ulg, które pozwalają płacić niższe składki na ubezpieczenia społeczne albo nie płacić ich wcale. Do najważniejszych form wsparcia należą: ulga na start, preferencyjne składki, „Mały ZUS Plus” czy wakacje składkowe

Ulgę te mają jednak nie tylko zalety. Niższe składki oznaczają w przyszłości niższe świadczenia, a brak składek – brak uprawnień do świadczeń. – Warto więc dobrze się zastanowić, zanim podejmie się decyzję o ich wykorzystaniu. Co ważne, skorzystanie z ulgi nie jest obowiązkiem. To przedsiębiorca decyduje, czy woli dziś zaoszczędzić, czy zadbać o wyższe świadczenia w przyszłości – informuje Krystyna Michałek, regionalna rzeczniczka prasowa ZUS w województwie kujawsko-pomorskim.

Ulgę na start – jakie warunki, jakie skutki

Osoby, które po raz pierwszy rejestrują działalność gospodarczą albo wznawiają ją po przerwie wynoszącej co najmniej 60 miesięcy od zawieszenia lub zakończenia poprzedniej działalności, mogą skorzystać z tzw. ulgi na start. Ważnym warunkiem jest to, że w ramach nowej działalności przedsiębiorca nie może świadczyć usług na rzecz byłego pracodawcy w takim samym zakresie, w jakim wykonywał je wcześniej jako pracownik (w bieżącym lub poprzednim roku kalendarzowym).

Ulgę na start to zwolnienie z obowiązku opłacania składek na ubezpieczenia społeczne przez 6 pełnych miesięcy kalendarzowych od rozpoczęcia działalności gospodarczej. Warto jednak pa-

miętać, że w tym czasie przedsiębiorca nie podlega ubezpieczeniu chorobowemu ani wypadkowemu, co oznacza, że w razie choroby lub wypadku w pracy nie ma prawa do świadczeń. Okres korzystania z ulgi nie jest również wliczany do stażu potrzebnego do nabycia prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy ani do ustalenia jej wysokości. Nie są także odprowadzane składki na ubezpieczenie emerytalne. Co ważne, mimo zwolnienia ze składek społecznych, przedsiębiorca ma obowiązek zgłosić się do ubezpieczenia zdrowotnego i opłacać składkę zdrowotną.

Na dzień 31 marca br. z ulgi na start korzystało w całym kraju 99,8 tys. przedsiębiorców. W województwie kujawsko-pomorskim było to 4,5 tys. osób – w tym 2,3 tys. z terenu działania oddziału ZUS w Bydgoszczy oraz 2,2 tys. z terenu oddziału ZUS w Toruniu.

Preferencyjne składki – niższy ZUS przez dwa lata

Pozakończeniu 6-miesięcznej „ulgi na start” lub po wcześniejszej rezygnacji z niej, przedsiębiorca może przez kolejne 24 miesiące korzystać z preferencyjnych składek ZUS-u. Ich wysokość ustalana jest od zadeklarowanej podstawy, która nie może być niższa niż 30% minimalnego wynagrodzenia. Od tej kwoty wyliczane będą w przyszłości m.in.

zasiłek chorobowy, macierzyński czy opiekuńczy.

Warto zwrócić uwagę, że okres opłacania preferencyjnych składek tylko w ograniczonym zakresie wlicza się do stażu emerytalnego. Dwa lata opłacania preferencyjnych składek (od 30% minimalnego wynagrodzenia) to w praktyce tylko trochę ponad 7 miesięcy okresów składkowych zaliczanych do emerytury, zamiast 24 miesięcy.

Według danych na 31 marca br. z preferencyjnych składek korzystało 328,5 tys. przedsiębiorców w całym kraju. W województwie kujawsko-pomorskim ulga obejmowała łącznie 14,2 tys. osób – w tym 7,2 tys. w regionie obsługiwanym przez ZUS w Bydgoszczy oraz 7 tys. w oddziale w Toruniu.

Mały ZUS Plus – nawet przez 3 lata

Mały ZUS Plus to ulga, która pozwala przedsiębiorcy obniżyć składki na ubezpieczenia społeczne, obliczając je od dochodu z działalności za poprzedni rok. Podstawa wymiaru tych składek nie może być niższa niż 30% minimalnego wynagrodzenia ani wyższa niż 60% prognozowanego przeciętnego wynagrodzenia miesięcznego. Z ulgi można korzystać maksymalnie przez 36 miesięcy w ciągu ostatnich 60 miesięcy prowadzenia działalności.

Aby skorzystać z ulgi, przed-

siębiorca musi m.in.: być wpisanym do CEIDG lub być współnikiem spółki cywilnej; osiągnąć w poprzednim roku kalendarzowym przychód nie wyższy niż 120 tys. zł (jeśli działalność była prowadzona krócej, limit liczy się proporcjonalnie do liczby dni); prowadzić działalność przez co najmniej 60 dni w poprzednim roku.

Zgłoszenie do Małego ZUS Plus odbywa się w określonych terminach – spóźnienie oznacza, że w danym roku nie będzie już możliwości skorzystania z ulgi. Choć niższe składki wyraźnie zmniejszają koszty prowadzenia firmy, warto pamiętać, że wpływają one na wysokość przyszłych świadczeń, takich jak zasiłki, renta czy emerytura. Przed podjęciem decyzji o skorzystaniu z ulgi warto to dobrze przemyśleć.

Na dzień 31 marca br. w Polsce obniżenie składki uzależnionej od dochodu zastosowano u 197,1 tys. przedsiębiorców. W województwie kujawsko-pomorskim dotyczyło to 9,6 tys. osób – 4,9 tys. podlega pod oddział ZUS w Bydgoszczy, a 4,7 tys. pod oddział ZUS w Toruniu.

Wakacje składkowe – składki pokrywa państwo

Wakacje składkowe to nowa forma wsparcia dla mikroprzedsiębiorców wpisanych do rejestru Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej oraz

komorników sądowych. Umożliwia zwolnienie z opłacania składek przez jeden wybrany miesiąc w roku, pod warunkiem spełniania określonych kryteriów. Przedsiębiorca nie musi wówczas opłacać składek na: ubezpieczenie emerytalne, rentowe, wypadkowe, dobrowolne chorobowe oraz na Fundusz Pracy i Fundusz Solidarnościowy.

Co ważne, składki za ten miesiąc pokrywa budżet państwa – naliczane są one od minimalnej obowiązującej podstawy wymiaru. Ulgę ta jest udzielana w ramach pomocy de minimis. Mogą z niej skorzystać także przedsiębiorcy opłacający preferencyjne składki lub korzystający z Małego ZUS Plus. Warto jednak pamiętać, że wakacje składkowe nie obejmują składek zdrowotnej ani składek należnych za pracowników. Należy je opłacić również za ten miesiąc, w którym przedsiębiorca jest zwolniony z własnych składek na ubezpieczenia społeczne.

Od uruchomienia programu w listopadzie 2024 roku ZUS przyjął już niemal 2 miliony wniosków o wakacje składkowe. W samym województwie kujawsko-pomorskim złożono blisko 97 tys. wniosków – w oddziale ZUS w Bydgoszczy około 50 tys., a w oddziale ZUS w Toruniu 46,9 tys.

(red)

Region

Rodzice składają wnioski o 300 plus

Od 1 lipca rodzice i opiekunowie z województwa kujawsko-pomorskiego złożyli prawie 68 tys. wniosków o świadczenie 300 plus z programu „Dobry Start”. W całym kraju do ZUS-u wpłynęło już 1 mln 133 tys. wniosków złożonych elektronicznie.

Świadczenie „Dobry Start” przysługuje raz w roku na uczące się dziecko w wieku do 20 lat lub do 24 lat w przypadku dzieci z orzeczoną niepełnosprawnością. – Nie przysługuje natomiast na dzieci uczęszczające do tzw. zerówek ani na studentów. W ramach programu rodzice – niezależnie od dochodu – mogą otrzymać jednorazowo 300 zł na zakup m.in. zeszytów, długopisów, flamastrów czy innego wy-

posażenia potrzebnego uczniowi – informuje Krystyna Michałek, regionalna rzeczniczka prasowa ZUS w województwie kujawsko-pomorskim.

Tylko w ciągu dziesięciu dni rodzice z Kujaw i Pomorza złożyli prawie 68 tys. wniosków o 300 plus. Najwięcej wpłynęło w Bydgoszczy (10,7 tys.), Toruniu (6,1 tys.) oraz w powiecie inowrocławskim (niemal 5,3 tys.) – dodaje rzeczniczka.

300 złotych dla ucznia – tylko do końca listopada

Wnioski o świadczenie 300 plus na wyprawkę szkolną można składać wyłącznie elektronicznie. Dostępne kanały to: Platforma Usług Elektronicznych (PUE/eZUS), aplikacja mZUS, portal Emp@tia lub bankowość elektroniczna. Nabór wniosków trwa do 30 listopada. Po tym terminie złożenie wniosku będzie możliwe tylko w przypadku, gdy dziecko powyżej

20. roku życia uzyska orzeczenie o niepełnosprawności po tej dacie.

Kiedy ZUS wypłaci świadczenie

Rodzice, którzy złożą poprawnie wypełniony wniosek do 31 sierpnia, otrzymają środki do końca września. Osoby, które złożą wniosek później – czyli we wrześniu, październiku lub listopadzie – otrzymają pieniądze w ciągu dwóch miesięcy od daty

złożenia. Środki z programu wypłacane są wyłącznie na rachunek bankowy, a pierwsze przelewy zostały już zrealizowane.

Każda osoba, która złoży wniosek, także za pośrednictwem bankowości elektronicznej czy portalu Emp@tia, może śledzić status swojego wniosku oraz uzyskać szczegółowe informacje na jego temat na portalu PUE/eZUS.

(red)

Czas na III ligę!

PIŁKA NOŻNA ▶ Trwają przygotowania Tłuchowii Tłuchowo do historycznego sezonu, w którym nasz zespół po raz pierwszy zagra na szczeblu krajowym. Drużyna pod wodzą trenera Arkadiusza Batora przygotowuje się do III ligi, rozgrywa sparingi. Start rozgrywek już w pierwszy weekend sierpnia



Przerwa letnia jest krótka, a więc zanim w Tłuchowie zdążyli nacieszyć się upragnionym awansem, zdobytym w trzecim sezonie gry w IV lidze, już trzeba było rozpocząć przygotowania do gry w grupie II trzeciej ligi. To szczebel krajowy, na którym rywalizować będzie trzeba nie tylko z czołowymi ekipami kujawsko-pomorskiego, jak Zawisza Bydgoszcz czy Elana Toruń, ale i bardziej znanymi w Polsce firmami. W ligowej stawce są m.in. drugie zespoły Lecha Poznań i Pogoni Szczecin, a także ekipy z takich miast jak Stargard, Świnoujście

czy Swarzędz.

Znany jest terminarz rozgrywek. Beniaminek z Tłuchowa pierwszy mecz rozegra w domu, a przeciwnikiem będzie Wybrzeże Rewalskie Rewal. Zespół ten z trudem utrzymał się w III lidze w poprzednim sezonie, będąc o jeden punkt nad strefą spadkową. Pierwszą potyczką wyjazdową będzie dla Tłuchowa mecz w Bydgoszczy z Zawiszą. Liga ruszy 2/3 sierpnia. Runda jesienna zakończy się 15/16 listopada meczem z Elaną Toruń, ale w 2025 roku zostaną rozegrane awansem jeszcze dwie kolejki, a więc rewanże z Wybrze-



zem i Zawiszą.

Tłuchowia rozegrał już sparingi z rezerwami Wisły Płock, remisując 1:1 oraz z Mławianką Mława, przegrywając 2:3. W planach jeszcze jest mecz ze Spartą Brodnica (23.07 – po zamknięciu wydania CLI) oraz z ŁKS Łomża (26.07).

Najistotniejsze przed nowym sezonem są oczywiście kwestie personalne. Trenerem na kolejne dwa sezony pozostał Arkadiusz Bator. Klub już od połowy czerwca informował również o przedłużeniu współpracy z czołowymi piłkarzami. I tak na pewno w Tłu-

chowii nadal grać będą: Dawid Kieplin, Damian Figura, Donavan Ferreira, Wiktor Walczak, Adam Zaborowski, Wojciech Mazurowski i Filip Kraska. To trzon drużyny.

Na pewno będą też zmiany, kilku piłkarzy zostanie wymienionych, o konkretach transferowych klub będzie informował na bieżąco, przed rozpoczęciem rozgrywek. Na co może liczyć Tłuchowia w III lidze? Oczywiście przed startem ligi trudno to ocenić, na pewno ambicją władz klubu, piłkarzy i trenerów, a także samych kibiców jest jak naj-

wyższe miejsce w tabeli. Patrząc realnie, trudno będzie od razu bić się o czołówkę, ale górna połówka tabeli na początek pewnie byłaby do przyjęcia. Wszystko zależy jednak od personalistów, albo mówiąc wprost od budżetów zarówno naszej drużyny jak i ligowych rywali. Wiadomo, że na poziomie krajowym są większe kontrakty, a więc potrzebne większe środki.

Jak wypadnie inauguracja III ligi dla Tłuchowa? O tym przeczytacie już w kolejnym wydaniu naszej gazety.

(ak)

fot. archiwum

Sporty walki

Trenowali nad morzem

W dniach 08-15.07.2025 r. w Łazach odbył się letni obóz karate kyokushin oraz boksu olimpijskiego z udziałem dzieci i młodzieży z Lipnowskiego Klubu Kyokushin Karate – Boxing Lipno.



Zajęcia odbywały się 3-4 razy dziennie z podziałem na wiek uczestników oraz stopień zaawansowania. Prowadzone były dla sekcji kyokushin oraz boksu. W obozie uczestniczyło 60 osób z klubów z Lipna, Nowej Soli

oraz Zielonej Góry. Oprócz treningów uczestnicy byli w aquaparku w Koszalinie, odbyła się tradycyjnie dyskoteka, nie zabrakło rozgrywek zręcznościowych, w których można było wygrać ciekawe nagrody.

– W dni słoneczne korzystaliśmy z kąpeli morskich pod okiem ratownika. Tradycją obozu jest chrzest na samuraja, w którym uczestniczyły osoby, które po raz pierwszy uczestniczyły w obozie – mówi Paweł



Olszewski z LKKK.

Trenerzy LKKK – Boxing Lipno we wtorek wrócili z obozu letniego w Łazach, a już w czwartek wyjechali na kolejny obóz letni, tym razem do Krakowa na Wschodnio-Europejski

Obóz Letni, który poprowadził prezes Światowej Organizacji Kyokushin World Federation Antonio Pinero 9 Dan z Hiszpanii.

(ak)

fot. nadesłane